

Uzasadnienie projektu

I. Potrzeba zmian

1. Niedoskonałości obecnej regulacji przedawnienia roszczeń

Przedawnienie roszczeń, polegające na pozbawieniu uprawnionego możliwości przymusowej realizacji jego prawa po upływie określonego czasu, w którym uprawniony pozostawał bezczynny, jest stałym elementem współczesnych systemów prawa cywilnego. Obecny stan prawa polskiego w dziedzinie przedawnienia roszczeń cywilnoprawnych jest jednak dalece niezadowalający ze względu na stopień skomplikowania regulacji oraz wewnętrzną niespójność. Utrudnia to podmiotom prawa ocenę ich sytuacji prawnej, przedsiębiorcom – racjonalne prowadzenie działalności gospodarczej, a sądom – sprawne rozstrzyganie sporów.

Najistotniejsze wady obecnej regulacji to:

- 1) Wielość terminów przedawnienia w przepisach kodeksu cywilnego¹ i innych ustaw, przy czym nierzadko terminy szczególne różnią się nieistotnie od terminów ogólnych, co rodzi wątpliwości co do sensu ich istnienia (zob. np. art. 554, art. 624, art. 646 i art. 751 oraz por. art. 118 k.c.).
- 2) Nadmierne różnicowanie zakresów zastosowania poszczególnych terminów przedawnienia w zależności od kwalifikacji danego stosunku prawnego do określonego typu (np. art. 646 k.c., art. 751 k.c.) albo od kwalifikacji prawnej pewnego zdarzenia (zob. art. 442¹ § 2 k.c.). W szczególności koncentracja na typach stosunków zobowiązaniowych jest metodą nieoptymalną w systemie prawa zobowiązań opartym na zasadzie swobody umów i w odniesieniu do nowoczesnego obrotu, w którym występują złożone stosunki prawne, niedające się przyporządkować do jednego typu. Zróżnicowanie terminów ze względu na typ stosunku prawnego prowadzi do tego, że postępowania sądowe niekiedy nie koncentrują się na badaniu treści praw i obowiązków stron, lecz na problemach kwalifikacji umowy w celu zastosowania bądź niezastosowania określonego przepisu o przedawnieniu; także wówczas, gdy nie widać racjonalnych argumentów za istnieniem szczególnego terminu (jako przykład można podać problemy związane z ustaleniem, czy daną umowę należy zakwalifikować jako umowę o roboty budowlane czy umowę o dzieło; zob. uchw. składu 7 sędziów SN z 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01).

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 795), dalej oznaczana skrótem k.c.

3) Niespójność regulacji prowadząca do nierównego traktowania uczestników obrotu. Wynika ona zarówno z istnienia nieuzasadnionych terminów szczególnych, krótszych od terminu ogólnego, jak i z zasadniczego zróżnicowania terminów ogólnych w zależności od kryterium związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej. To pierwsze dotyczy w szczególności art. 646 k.c., nierzadko uniemożliwiającego dochodzenie roszczeń regresowych w łańcuchu transakcji bądź bezzasadnie promującego niektórych uczestników złożonych procesów gospodarczych, którzy wadliwie wykonali swoje usługi, ale świadczyli je na podstawie umowy o dzieło, więc ich odpowiedzialność ustaje wcześniej niż odpowiedzialność pozostałych uczestników (na potrzebę rozważenia zmiany prawa w tym obszarze zwracał niedawno uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 października 2024 r., III CZP 19/24, OSN 2025, Nr 3, poz. 29). Drugie polega przede wszystkim na asymetrii terminów przedawnienia roszczeń istniejących w zobowiązaniach wzajemnych oraz roszczeń restytucyjnych związanych z wadliwością umowy. Asymetria ta skłania podmioty prawa do zachowań oportunistycznych, obliczonych na przedawnienie roszczenia drugiej strony przy utrzymaniu nieprzedawnionego roszczenia własnego. Prowadzi to do niesłuszných i dla społeczeństwa niezrozumiałych rozstrzygnięć. Dalszy przypadek niespójności to zróżnicowane traktowanie roszczeń odszkodowawczych deliktowych i kontraktowych – roszczenie o naprawienie szkody wynikającej z deliktu może ulec przedawnieniu po upływie określonego czasu od zdarzenia wyrządzającego szkodę (art. 442¹ § 1 zd. 2 k.c.), podczas gdy podobna szkoda wynikająca z naruszenia zobowiązania będzie nadal podlegała naprawieniu (zob. uchw. SN z 22.11.2013 r., II CZP 72/13). Jest to też sprzeczne z ogólnymi tendencjami w prawie cywilnym – udzielania silniejszej ochrony dobrom naruszonym bezprawnie oraz względnie szybkiego zamykania rozliczeń wynikających z relacji kontraktowych.

4) Rozróżnianie zakresów zastosowania podstawowych terminów przedawnienia na podstawie kryterium nieostrego (związku roszczenia z działalnością gospodarczą), które wymaga uściślenia przez sądy, co prowadzi do niepewności prawnej. Samo istnienie dwóch terminów przedawnienia stosowanych według tego rodzaju kryterium nie ma jasnego uzasadnienia ani nie znajduje odpowiednika w systemach obcych pokrewnych prawu polskiemu. Jest ono efektem zmian w polskiej regulacji na przestrzeni czasu, o których będzie mowa w punkcie I.2 uzasadnienia.

5) Oparcie rozstrzygnięcia o uwzględnianiu upływu terminu przedawnienia niektórych roszczeń na zarzut, a innych z urzędu na kryterium zbyt wąskim w stosunku do zakładanego celu. Celem dopuszczenia (nowelizacją kodeksu cywilnego z 2018 r.) uwzględniania przedawnienia z urzędu była ochrona strony słabszej, której niedostatki wiedzy i brak

profesjonalnej reprezentacji w sądzie uniemożliwiają podniesienie przysługującego jej zarzutu przedawnienia. W takiej sytuacji znajduje się jednak nie tylko konsument, czyli podmiot zobowiązany wobec przedsiębiorcy w wyniku dokonanej z nim czynności prawnej. Ta sama potrzeba ochrony zachodzi w przypadku podmiotów zobowiązanych z innych tytułów niż czynność prawna oraz zobowiązanych wobec podmiotów niebędących przedsiębiorcami. Aksjologicznie wątpliwe jest także jednolite traktowanie wszystkich dłużników prowadzących działalność gospodarczą. Mimo znanego powszechnie zróżnicowania kategorii „przedsiębiorców” pod względem poziomu świadomości prawnej, skali działania czy zasobów, wszyscy oni są przez prawodawcę traktowani jako kompetentni do obrony zarzutem przedawnienia. W niektórych przypadkach (drobnych handlowców, osób z konieczności „samozatrudnionych” itp.) nie ma jednak istotnej różnicy między takimi przedsiębiorcami a konsumentami, jeśli chodzi o praktyczną możliwość obrony swoich praw w procesie. Ponadto zastosowane kryterium rozstrzygania o sposobie uwzględniania upływu terminu przedawnienia niekiedy utrudnia sprawne rozstrzygnięcie sporu (w tej kwestii zob. punkt II uzasadnienia).

6) Niedostosowanie regulacji do rozwijającego się w ostatnich latach orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w odniesieniu do roszczeń restytucyjnych związanych z bezskutecznością umów zawierających niedozwolone postanowienia umowne czy też samych tych postanowień. W orzecznictwie Trybunału utrwalił się pogląd, że bieg terminu przedawnienia takiego roszczenia konsumenta nie może rozpocząć się, dopóki ten konsument nie uzyska wystarczająco precyzyjnej informacji o przysługiwaniu mu tego roszczenia (co obejmuje rozstrzygnięcie o bezskuteczności umowy, której jest stroną)². Polska regulacja przyjmująca, że termin przedawnienia biegnie od daty tzw. hipotetycznej wymagalności roszczenia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.) nie daje się pogodzić z tym poglądem. Jest to jednak tylko wycinek ogólniejszego zagadnienia początku biegu terminu przedawnienia, sprowadzającego się do pytania, czy w sytuacji, gdy uprawniony³ nie wie i nie można od niego oczekiwać, by wiedział o przysługującym mu roszczeniu (a zatem nie można racjonalnie wymagać, że będzie

² Zob. pkt 46 wyroku TSUE z 10.6.2021 r. w połączonych sprawach od C 776/19 do C 782/19, ECLI:EU:C:2021:470 („Należy zauważyć, że termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upływem tego terminu”) z powołaniem się na wcześniejsze wyroki TS UE: z 6.10.2009 r., Asturcom Telecomunicaciones, C 40/08, EU:C:2009:615, pkt 45; z 9.7.2020 r., Raiffeisen Bank i BRD Groupe Société Générale, C 698/18 i C 699/18, EU:C:2020:537, pkt 67 i z 16.7.2020 r., Caixabank i Banco Bilbao Vizcaya Argentaria, C 224/19 i C 259/19, EU:C:2020:578, pkt 91. Zob. też niedawne wyroki TSUE z 25.04.2024 w sprawie C-561/21 Banco Santander; z 25.01.2024 w sprawie C-821/21 Caixabank oraz z 25.04.2024 w sprawie C-484/21 Caixabank.

³ Ze względu na uniwersalne zastosowanie przepisów o przedawnieniu, projekt posługuje się terminami „uprawniony” i „zobowiązany”. Wyłącznie ze względów stylistycznych w uzasadnieniu używa się też zamiennie określeń „wierzyciel” i „dłużnik”.

go dochodził), roszczenie to powinno ulegać przedawnieniu. Powołane orzecznictwo TSUE sygnalizuje jedynie ogólniejszy problem – nieoptymalne podejście polskiego ustawodawcy do określenia początku biegu terminu przedawnienia. Polega ono nie tylko na przyjęciu reguły ogólnej niedostosowanej do niektórych przypadków roszczeń pozakontraktowych oraz ignorującej przypadek usprawiedliwionego braku wiedzy o roszczeniu po stronie uprawnionego, ale także na wprowadzeniu licznych, a nie zawsze zasadnych bądź łatwych do stosowania rozwiązań szczegółowych (np. art. 646, art. 970 w zw. z art. 981 k.c., art. 1007 k.c.).

2. Historyczne przyczyny niedoskonałości obecnej regulacji

Przyczyn niezadowalającego stanu prawa polskiego w omawianej dziedzinie należy w pierwszej kolejności upatrywać w decyzjach legislacyjnych podjętych w okresie prawa socjalistycznego i po jego zakończeniu.

Pierwsza nowoczesna polska regulacja przedawnienia, zawarta w art. 273-287 kodeksu zobowiązań, opierała się na względnie jasnych podstawach:

- a) przedawnienie było uwzględniane na zarzut, ale dłużnik po upływie terminu przedawnienia mógł zrzec się korzystania z niego (art. 273 i art. 274 k.z.)
- b) początek biegu przedawnienia następował w dniu wymagalności wierzytelności, a jeżeli wymagalność zależała od woli wierzyciela – w dniu, w którym wierzyciel mógł tę wolę wyrazić (art. 276 k.z.). Tę ostatnią regułę należało interpretować w kontekście art. 192 § 2 k.z., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie wynikał z umowy ani z natury zobowiązania, dłużnik obowiązany był spełnić świadczenie niezwłocznie po powstaniu zobowiązania. Kodeks zobowiązań przyjmował zatem niezwłoczną wymagalność roszczeń bezterminowych (co oznaczało, że wierzyciel może natychmiast po powstaniu zażądać ich spełnienia) i, w konsekwencji, niezwłocznie po ich powstaniu rozpoczynało biec przedawnienie (natomiast powstanie stanu zwłoki z jego konsekwencjami zależało od wezwania przez wierzyciela, art. 243 k.z.). Zastrzeżenie z art. 276 in fine k.z. (o wymagalności zależnej od woli wierzyciela) odnosiło się do roszczeń, których wymagalność zależała od wypowiedzenia przez wierzyciela, uchylenia się czy odstąpienia od umowy.
- c) ogólny termin przedawnienia wynosił 20 lat (art. 281 k.z.). Terminy szczególne przewidywały kolejne przepisy (art. 282-285) i wynosiły one dwa lata (niektóre roszczenia kontraktowe przysługujące podmiotom zawodowo prowadzącym określoną działalność); trzy lata (niektóre wierzytelności w stosunkach pracy) bądź pięć lat (czynsz najmu i dzierżawy, odsetki, świadczenia okresowe, niektóre wierzytelności

związane ze świadczeniem usług). Wszystkie wymienione terminy szczególnie podlegały ogólnej regule co do początku ich biegu. Główne uzasadnienie dla skrócenia tych terminów było takie, że chodziło o wierzytelności o utrzymanie czy też normalny dochód wierzyciela (więc jeżeli wierzyciel nie dochodzi ich w krótkim czasie, to można zakładać, że zostały spełnione terminowo) albo długi stale ciężące na dłużniku (więc należy zapobiegać ich kumulacji) bądź o „interesy życia codziennego”, mające charakter konsumpcyjny i nie uzasadniające dłuższego kredytowania dłużnika. Podkreślano, że celowość skracania tych terminów wynika z przyjęcia względnie długiego terminu ogólnego. Ponadto dla roszczeń deliktowych przewidziano termin trzyletni liczony od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do odszkodowania, ale w każdym wypadku przedawnienie następowało po 20 latach od popełnienia czynu wyrządzającego szkodę. W przypadku szkody wyrządzonej przestępstwem istniał tylko jeden termin przedawnienia – 20 lat od popełnienia przestępstwa. Termin 3-letni uzasadniany był koniecznością ustalania skomplikowanego stanu faktycznego i grożącą utratą dowodów. Ogólny termin 20-letni tłumaczono wymaganiami publicznoprawnego celu przedawnienia. Zastosowanie w odniesieniu do szkód wynikłych z przestępstwa wyłącznie terminu 20-letniego (odpowiadającego najdłuższemu terminowi przedawnienia w ówczesnym prawie karnym) tłumaczono tym, że byłoby niekonsekwentne, gdyby odpowiedzialność cywilna przedawniała się szybciej niż karna oraz że dłużnik, który popełnił przestępstwo, nie zasługuje na ochronę w postaci skróconego terminu przedawnienia.

- d) przepisy o przedawnieniu w innych tytułach kodeksu były nieliczne (umowa przedwstępna art. 62 § 5, pożyczka art. 433 i art. 444, przyjęcie przekazu art. 615 k.z., poręczenie art. 637); były to w większości terminy roczne (w przypadku roszczeń o wydanie czy odebranie przedmiotu pożyczki – 6 miesięcy).
- e) przyczyny zawieszenia, wstrzymania zakończenia, a także przerwania biegu przedawnienia były wymienione w art. 277-279 k.z.

Obowiązujący w tym samym czasie Kodeks handlowy z 1934 r. przewidywał szczególne terminy przedawnienia niektórych roszczeń:

- a) roszczeń przeciwko zbywającemu wynikających ze zobowiązań wchodzących w skład zbytego przedsiębiorstwa
- b) roszczeń wynikających z naruszenia zakazu konkurencji przez współnika spółki jawnej
- c) roszczeń przeciwko współnikom spółki jawnej z tytułu zobowiązań spółki

- d) niektórych roszczeń spółki kapitałowej przeciwko wspólnikowi czy byłemu wspólnikowi albo członkowi władz spółki
- e) roszczeń z umów spedycji, przewozu, składu

Terminy te były względnie krótkie, a przepisy określały także początek ich biegu.

Powojenne dekrety dopełniające unifikacji prawa polskiego wprowadzały dość nieliczne odstępstwa od reguł ogólnych w dziedzinie przedawnienia, rozciągały jednak to pojęcie na przypadki wygasania praw rzeczowych po upływie czasu.

System przedawnienia do pewnego stopnia porządkowały przepisy ogólne prawa cywilnego z 1950 r. Wprowadzały one następujące najważniejsze zmiany w stosunku do regulacji kodeksu zobowiązań.

- a) ogólny termin przedawnienia skrócono do 10 lat (art. 105 p.o.p.c.), a art. III p.w.p.o.p.c. stanowił, że „Ilekroć obowiązujące przepisy bądź nie określają szczególnego terminu przedawnienia, bądź też przewidują termin przedawnienia dłuższy niż lat dziesięć, termin ten wynosi lat dziesięć”
- b) początek biegu określono sformułowaniem „od dnia, w którym uprawniony mógł żądać zaspokojenia roszczenia” (art. 108 p.o.p.c.)
- c) zrezygnowano z przykładowego wyliczenia czynności sądowych powodujących przerwanie biegu przedawnienia na rzecz formuły „czynność, przedsięwzięta w celu dochodzenia roszczenia przed sądem lub inną powołaną do tego władzą albo przed sądem polubownym” (art. 111 p.o.p.c.)
- d) wprowadzono regulację terminów zawitych ograniczających dochodzenie roszczeń, opartą na odesłaniu do przepisów o przedawnieniu, z modyfikacjami (art. 114-117 p.o.p.c.)
- e) skrócono termin przedawnienia roszczenia o zapis do 5 lat (art. VIII p.w.p.o.p.c.)

Uchylono też większość przepisów kodeksu zobowiązań o przedawnieniu, pozostawiając jednak w mocy przepisy wprowadzające terminy szczególne (art. 282-286 k.z.).

Daleko idące zmiany wprowadził natomiast Kodeks cywilny z 1964 r. Pierwotny tekst kodeksu cywilnego zmieniał regulację przedawnienia przede wszystkim w ten sposób, że

- a) z zakresu zastosowania reguł ogólnych wyłączono roszczenia w stosunkach między jednostkami gospodarki społecznej, które podlegały państwowemu arbitrażowi gospodarczemu – termin przedawnienia wynosił tu 1 rok, a roszczenie przedawnione wygasało (art. 117 § 2 i 118 k.c.)
- b) upływ terminu przedawnienia uwzględniano z urzędu (art. 117 § 3 k.c.)

- c) początek biegu terminu wyznaczono według reguły podobnej do art. 276 k.z., jednak przy innej zasadzie dotyczącej wymagalności roszczeń bezterminowych (art. 455 k.c.), co rozszerzyło zakres zastosowania art. 120 § 1 zd. 2 k.c.
- d) wyłączono możliwość przerwania biegu przedawnienia przez uznanie w stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej podlegających państwowemu arbitrażowi gospodarczemu
- e) terminy szczególne przedawnienia z kodeksu zobowiązań albo uogólniono (w przypadku roszczeń o świadczenie okresowe), albo rozproszono po regulacjach poszczególnych typów zobowiązań (art. 554, art. 751 k.c.), niekiedy wprowadzając zmiany (np. skrócenie terminu przedawnienia roszczeń deliktowych wynikających z przestępstwa do 10 lat) i dodając nowe albo znacznie zmodyfikowane terminy szczególne, częściowo wzorowane na przepisach kodeksu handlowego (art. 624, art. 646, art. 677, art. 719, art. 731, art. 778, art. 792, art. 793, art. 803, art. 819 k.c.)
- f) zachowano terminy szczególne przedawnienia roszczeń z prawa rzeczowego (z wyjątkiem terminów ograniczających prawa rzeczowe ograniczone, które przekształcono w terminy zawite), dodając nowe
- g) skrócono terminy przedawnienia w prawie spadkowym

Nowelizacja kodeksu cywilnego z 1990 r., będąca pierwszym krokiem na drodze dostosowywania tego aktu prawnego do wymagań gospodarki rynkowej, nie uporządkowała regulacji przedawnienia, a przeciwnie – przyczyniła się do jej skomplikowania. Zniosła bowiem wprawdzie „prekluzję arbitrażową”, przywracając jednolitą instytucję przedawnienia roszczeń, którego upływ sąd uwzględniał na zarzut, jednak z zakresu zastosowania 10-letniego terminu ogólnego wyłączyła – z niejasnych powodów – roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, dla których ustanowiono termin 3-letni. Pozostawiła jednocześnie w mocy wszystkie terminy szczególne, mimo że wobec konsekwentnego skracania terminów ogólnych, w tym w odniesieniu do roszczeń przedsiębiorców, część terminów szczególnych straciła rację bytu.

Po 1990 r. zaznaczała się praktyka legislacyjna ustanawiania szczególnych terminów przedawnienia w nowych przepisach pozakodeksowych odnoszących się do roszczeń cywilnoprawnych, nawet gdy nie odbiegały one istotnie od kodeksowych terminów ogólnych. Zmniejszało to przejrzystość prawa. Nie pomogły także nowelizacje, które wydłużały niektóre terminy przedawnienia by złagodzić negatywne skutki niewłaściwie określonego biegu terminu (art. 1007 k.c.). Dodatkowo zmniejszały ją kolejne nowelizacje fragmentaryczne:

- a) reguły przedawnienia roszczeń deliktowych zmodyfikowano w 2007 r. i ponownie w 2017 r.
- b) nowelizacją k.c. z 2018 r.
 - skrócono ogólny termin przedawnienia (roszczeń niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej) z 10 do 6 lat
 - wprowadzono zasadę uwzględniania z urzędu upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi oraz wyjątki od niej
 - zmodyfikowano terminy wynoszące co najmniej 2 lata w ten sposób, że ich koniec przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego
- c) nowelizacją k.p.c. z 2019 r. wprowadzono przepisy (art. 782¹, art. 797 § 1¹ i art. 804 § 2 k.p.c.) nakazujące uwzględniać upływ terminu przedawnienia z urzędu w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności i w postępowaniu egzekucyjnym
- d) nowelizacją k.c. z 2021 r. (która weszła w życie w 2022 r.) dodano do listy okoliczności powodujących zawieszenie postępowania prowadzenie mediacji i postępowania pojednawczego, nie rozwiązując jednak problemu relacji tych przepisów do art. 118 zd. 2 k.c. (sprowadzającego się do pytania czy krótkotrwale zawieszenie biegu terminu na przełomie roku może powodować przesunięcie końca jego biegu na ostatni dzień kolejnego roku kalendarzowego)

Podsumowując: w drodze kolejnych zmian prawa doszło przede wszystkim do:

- 1) skrócenia terminów ogólnych przedawnienia bez jednoczesnej weryfikacji zasadności utrzymywania licznych przepisów szczególnych
- 2) wprowadzenia nieuzasadnionych różnic co do długości i początku biegu terminów przedawnienia różnych roszczeń kontraktowych
- 3) zróżnicowania długości terminów przedawnienia w obrocie między jednostkami gospodarki społecznej i pozostałym, co następnie bez głębszego uzasadnienia przeniesiono do systemu gospodarki rynkowej w postaci krótszego terminu przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej
- 4) skomplikowania systemu przez uwzględnianie przedawnienia na zarzut bądź z urzędu zależnie od źródła roszczenia i jego konfiguracji podmiotowej

II. Ocena skutków nowelizacji k.c. z 2018 r.

Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego za pośrednictwem Ministerstwa Sprawiedliwości zasięgnęła opinii sędziów wydziałów cywilnych i gospodarczych wszystkich sądów powszechnych co do funkcjonowania zmiany w konstrukcji przedawnienia

wprowadzonej w 2018 r. – nakazu uwzględniania z urzędu upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Zadano pytania o to, czy konieczność ustalenia statusu pozwanego jako konsumenta stanowi utrudnienie w rozpoznaniu sprawy bądź przyczynia się do przedłużenia postępowania oraz czy dostrzeżono inne istotne konsekwencje (pozytywne bądź negatywne) zasady uwzględniania upływu terminu przedawnienia z urzędu.

W pierwszej kwestii wyraźnie przeważało stanowisko, że konieczność ustalenia statusu pozwanego jako konsumenta na potrzeby stosowania art. 117 § 2 bądź § 2¹ k.c. nie stanowi utrudnienia w rozpoznawaniu sprawy i nie przyczynia się do przedłużenia postępowania. Zwrócono uwagę, że badanie tej okoliczności i tak jest konieczne do rozpoznania sprawy – na potrzeby zadekretowania pozwu (z uwagi na postępowanie odrębne z udziałem konsumentów) oraz dla oceny innych istotnych dla rozstrzygnięcia zagadnień, np. ustalenia właściwego reżimu odpowiedzialności z tytułu rękojmi przy sprzedaży czy standardu należytej staranności. W tym kontekście trzeba jednak zauważyć, że celowe jest uchylenie przepisów o postępowaniu z udziałem konsumentów, a zróżnicowanie reguł materialnoprawnych między stosunkami konsumenckimi a pozostałymi zachodzi tylko w pewnych kwestiach, pojawiających się w niektórych sprawach.

Kilkanaście sądów bądź wydziałów sądów wyraziło jednak pogląd przeciwny do dominującego – stwierdziło, że ustalenie statusu konsumenta po stronie pozwanego stanowi utrudnienie i prowadzi do przedłużenia postępowania. Podawano na poparcie tej tezy różne argumenty, najczęściej – jak można przypuszczać – wynikające ze zróżnicowanych doświadczeń poszczególnych sędziów. Niektóre z tych argumentów wydają się niezasadne, gdyż opierają się na założeniu, że obowiązek uwzględniania przedawnienia z urzędu pociąga za sobą obowiązek prowadzenia z urzędu postępowania dowodowego w kwestii upływu terminu przedawnienia; inne są racjonalne. Zwracano uwagę na problem „przedłużenia” postępowania w przypadku bierności pozwanego-konsumenta, które to przedłużenie polega na tym, że w razie wniesienia pozwu o przedawnione roszczenie, gdyby przedawnienie było uwzględniane na zarzut, zostałby wydany nakaz zapłaty, którego bierny pozwany by nie zaskarżył i w porównaniu z tym obecny stan prawny (konieczność rozpoznania powództwa na rozprawie) prowadzi do wydłużenia czasu rozpoznawania sprawy. W tym przypadku trzeba jednak podkreślić, że tego wydłużenia nie należy traktować jako problemu, ponieważ jest to właśnie zamierzony i właściwy efekt zmiany normatywnej z 2018 r. – zapobiega ona zasądzeniu przedawnionych roszczeń od biernych pozwanych-konsumentów.

Przy okazji odpowiadania na to pytanie sądy zwracały też uwagę na inne problemy związane ze stosowaniem art. 117 § 2¹ k.c. – niejasność co do uwzględniania upływu terminu przedawnienia z urzędu bądź na zarzut w sprawach z powództw gmin o zapłatę czynszu najmu przeciwko najemcom będącym osobami fizycznymi, w sprawach przeciwko spadkobiercom konsumenta, w sprawach z powództw spółdzielni mieszkaniowych czy w sprawach dotyczących umów ubezpieczenia. Sporadycznie ujmowano tę kwestię w sposób bardziej ogólny – jako trudność w kwalifikacji umów zawieranych przez przedsiębiorców w sprawach wykraczających poza przedmiot ich działalności gospodarczej. Kilka sądów wyraziło też opinię, że obecna regulacja prowadzi do nieuzasadnionego zachwiania równowagi stron postępowania lub nierównego traktowania stron procesu. W trzech przypadkach za tymi uwagami szły postulaty ujednolicenia regulacji.

Odpowiadając na drugie, ogólniejsze pytanie o skutki zmiany prawa dotyczącej uwzględniania upływu terminu przedawnienia, zdecydowana większość sądów oceniała je jednoznacznie pozytywnie. Zwracano uwagę na zmniejszenie wpływu spraw o roszczenia przedawnione, ograniczenie zjawiska obrotu przedawnionymi wierzytelnościami, większą dyscyplinę wierzycieli, którzy szybciej decydują się na dochodzenie przysługujących im roszczeń przeciwko konsumentom, co powoduje też lepsze dokumentowanie tych roszczeń w pozwie i ułatwia prowadzenie postępowań dowodowych. Podkreślano ochronną rolę regulacji wobec konsumentów, istotną zwłaszcza w przypadkach, gdy działają oni w sądzie bez profesjonalnych pełnomocników. Licznie zwracano także uwagę na skrócenie czasu postępowania dzięki zwolnieniu z konieczności badania i rozstrzygania merytorycznego roszczeń przedawnionych.

Stanowiące mniejszość negatywne oceny tego aspektu nowelizacji z 2018 r. odnosiły się do przypadku (jak wynika z odpowiedzi – hipotetycznego), gdy pozwany nie kwestionuje roszczenia i uznaje przedawnione powództwo, co pozostaje w sprzeczności z nakazem uwzględnienia z urzędu upływu terminu przedawnienia. W ocenie projektodawcy może to być skutkiem wadliwego rozwiązania w nowelizacji z 2018 r. kwestii zrzeczenia się przedawnienia w przypadku roszczeń wobec konsumentów.

Wiele sądów wyraziło natomiast negatywną ocenę reguły nakazującej z urzędu uwzględniać przedawnienie w postępowaniu o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Uznawano, że negatywnie wpływa ona na szybkość postępowania i w nieuzasadniony sposób opóźnia rozpoznawanie wniosków o nadanie klauzuli wykonalności. Rodzi ona także konieczność przeprowadzania postępowania dowodowego w tej fazie postępowania, w której z założenia nie powinny być prowadzone dowody. Problem podnoszono

w szczególności w odniesieniu do wniosków o nadanie klauzuli wykonalności innym tytułom niż te pochodzące od sądu (zwłaszcza aktom notarialnym). Za wystarczający sposób przeciwdziałania egzekucji przedawnionych roszczeń respondenci uważali powództwa przeciwegzekucyjne.

III. Zasadnicze kierunki projektowanych zmian przepisów o przedawnieniu

1. Uwagi wstępne

Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej własne oceny Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego oraz opinie sądów, przedstawiono projekt obejmujący całościowe zmiany w przepisach o przedawnieniu roszczeń. Ze względu na skalę zmian, nie dało się ich w sposób czytelny dokonać w drodze zmieniania i uzupełniania istniejących przepisów. Dlatego projekt przewiduje uchylenie obecnej regulacji ogólnej przedawnienia (art. 117-125 k.c.) i zastąpienie jej nową regulacją złożoną z art. 116¹-116¹⁶ k.c.

Zachowana została konstrukcja przedawnienia jako terminu, po upływie którego roszczenie nie wygasa, ale nie jest możliwa jego przymusowa realizacja (art. 116¹ k.c.), z wyjątkiem szczególnych przypadków uzasadnionych względami słuszności (art. 116² k.c.). Jednocześnie uprawniony może nie korzystać ze skutków przedawnienia i zrzec się go, godząc się na dochodzenie roszczenia lub jego egzekwowanie wobec siebie (art. 116³ k.c.).

Utrzymano także zasadę, że długość terminu przedawnienia nie podlega dyspozycji stron (art. 116⁷ k.c.). Odejście od niej przyczyniłoby się w pewnym zakresie do uelastycznienia regulacji, jednak wymagałoby wprowadzenia skomplikowanych mechanizmów przeciwdziałających nadużywaniu silniejszej pozycji kontraktowej. Podobne skutki – ograniczenie czasowe obowiązków – strony mogą wprowadzić za pomocą innych mechanizmów kontraktowych, w granicach wyznaczonych przede wszystkim przez art. 353¹ i art. 385¹ k.c.

2. Ujednolicenie długości terminu przedawnienia i początku jego biegu

A. Reguła ogólna

Projekt jednolicie normuje konstrukcję przedawnienia w sposób polegający na ustanowieniu dwóch biegnących niezależnie terminów, przy czym upływ któregośkolwiek z nich powoduje przedawnienie roszczenia.⁴

⁴ Taka lub podobna metoda regulacji przedawnienia stosowana jest w prawie niemieckim po modernizacji z 2002 r. (§ 195 i § 199 ust. 2-4 BGB), prawie francuskim po reformie z 2008 r. – art. 2224 i art. 2232 k.c.fr.), a także – w odniesieniu do niektórych rodzajów roszczeń – w prawie holenderskim (art. III – 306 oraz art. III. 307 – 312).

a) Termin podstawowy, który wynosi 3 lata i biegnie od dnia, w którym uprawniony dowiedział się albo z łatwością mógł się dowiedzieć o istnieniu roszczenia i osobie zobowiązanego, jednak nie wcześniej niż od dnia wymagalności roszczenia albo od dnia hipotetycznej wymagalności roszczenia bezterminowego (gdyby uprawniony podjął konieczne działania bez zwłoki), a w przypadku roszczeń o zaniechanie – nie wcześniej niż w dniu naruszenia obowiązku przez zobowiązanego (art. 116⁴ k.c.).

b) Termin ostateczny, który wynosi dziesięć lat i, co do zasady, biegnie od dnia wymagalności roszczenia, a jeżeli wymagalność zależy od podjęcia czynności przez uprawnionego – od dnia powstania roszczenia (art. 116⁵ k.c.). Wyjątek od tej zasady dotyczy roszczeń o naprawienie szkody (zarówno deliktowych, kontraktowych, jak i pozostałych), w przypadku których termin ostateczny biegnie od dnia zdarzenia wywołującego szkodę. Termin ostateczny nie ma jednak zastosowania do roszczeń o naprawienie szkody na osobie (z omówionym niżej wyjątkiem dotyczącym przypadków, w których poszkodowany zmarł).

W systemie przyjętym w projekcie przedawnienie jest przede wszystkim terminem danym przez ustawę wierzycielowi na dochodzenie roszczenia, w przypadku gdy wie on już albo powinien wiedzieć, jakie roszczenie i przeciwko komu mu przysługuje. Wierzyciel ma wówczas trzy lata na zgromadzenie dowodów, przygotowanie i wniesienie pozwu. Jeśli z kolei od wierzyciela nie można racjonalnie oczekiwać wiedzy o istnieniu roszczenia oraz osobie obowiązanej, bieg terminu podstawowego nie rozpoczyna się. Reguła taka (termin *a tempore scientiae*) obowiązuje obecnie w odniesieniu do roszczeń deliktowych, a projekt rozszerza jej zastosowanie na wszystkie roszczenia (np. także kontraktowe, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, o wykonanie zapisu testamentowego, roszczenia o zachówek). Takie rozwiązanie zapewnia rzeczywistą ochronę praw uprawnionego. W większości wypadków jednak (poza roszczeniami o naprawienie szkód na osobie) za pomocą terminu ostatecznego (termin *a tempore facti*) osiągnąć jest także inny istotny cel przedawnienia – stabilizacja sytuacji prawnej po upływie określonego czasu od zdarzenia, które mogłoby powodować powstanie roszczenia. Termin ostateczny ma w założeniu ograniczać niekorzystne skutki, jakie mogłyby się pojawić w razie powiązania początku biegu przedawnienia wyłącznie z okolicznościami subiektywnymi występującymi po stronie uprawnionego. W ten sposób projekt stara się w

Proponuję się ją także w aktach modelowych – zasadach UNIDROIT (art.10(2) ust. 1 oraz art. 10(2) ust. 2) oraz – w odmiennym ujęciu – w Draft Common Frame of Reference (art. 7:201, art. 7:301 oraz art. 7:307; tu przewiduje się jeden termin przedawnienia, jednak podlega on zawieszeniu w razie niemożności realizacji prawa, co prowadzi do skutku podobnego do przyjętego w projekcie).

możliwie najlepszy sposób pogodzić dwa cele – zagwarantowanie uprawnionemu realnej możliwości dochodzenia swych praw oraz ochronę bezpieczeństwa obrotu.

Trzyletni termin przedawnienia (jednak z inaczej określonym początkiem biegu) ma obecnie zastosowanie do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. W odniesieniu do pozostałych roszczeń dotychczasowe przepisy przyjmują jako termin ogólny 6 lat, przewidując liczne wyjątki. Projekt skracia długość terminu, jednak – co zasługuje na podkreślenie – określa inaczej początek jego biegu. Wyklucza w ten sposób możliwość, by roszczenie przedawniło się w sytuacji, gdy uprawniony nie mógł wiedzieć o jego istnieniu, którą to sytuację aprobowano na gruncie dominującej wykładni aktualnie obowiązujących przepisów (w szczególności dotychczasowego art. 120 § 1 zd. 2 k.c.). Uchylenie niemal wszystkich wyjątków przewidujących krótszy termin przedawnienia, a także inne mechanizmy przewidziane w projekcie, omawiane w dalszej części uzasadnienia, łagodzą skutki zmiany długości terminu ogólnego.

Przez przyjęcie jako reguły ogólnej terminu przedawnienia liczonego od wiedzy wierzyciela dochodzi także do zasadniczego uzgodnienia stanu prawnego z wymaganiami prawa europejskiego (wynikającymi z orzecznictwa TSUE) w odniesieniu do roszczeń restytucyjnych powstających w związku z bezskutecznością niedozwolonych postanowień umownych. Przepis ten wymaga jednak – w kontekście niedozwolonych postanowień umownych – interpretacji zgodnej ze stanowiskiem TSUE dotyczącym początku jego biegu. Aktualnie stanowisko to sprowadza się do tezy, że bieg terminu przedawnienia roszczenia restytucyjnego kwot zapłaconych na podstawie nieuczciwego warunku umownego może rozpoczynać się po stwierdzeniu nieważności tego warunku prawomocnym wyrokiem, ale przedsiębiorca powinien mieć możliwość udowodnienia, że konsument wiedział lub mógł racjonalnie wiedzieć o nieuczciwym charakterze tego warunku przed wydaniem tego wyroku.⁵ Nie można jednak wykluczyć dalszej ewolucji orzecznictwa TSUE w tym zakresie.

Termin trzyletni o charakterze subiektywnym ma zastosowanie także do roszczeń kontraktowych, jednak praktyczne znaczenie tej zmiany nie jest duże. W przypadku tych roszczeń wierzyciel przeważnie jest świadomy ich istnienia (jest stroną umowy, z której one wynikają), więc rzeczywistym początkiem biegu terminu w większości przypadków jest stan rzeczywistej albo hipotetycznej wymagalności roszczenia (jak w dotychczasowym art. 120 § 1 k.c.). W tych przypadkach jednak, w których w chwili wymagalności roszczenia albo w chwili, gdy roszczenie bezterminowe mogłoby stać się wymagalne, wierzyciel nie ma świadomości

⁵ Zob. wyrok TSUE z 25.04.2024 r., C-561/21, Banco Santander, pkt 38, 41-42; podobnie wyrok TSUE z 25.04.2024 r., C-484/21, Caixabank, pkt 35 i 37.

istnienia roszczenia (np. gdy nabył je wcześniej w drodze sukcesji uniwersalnej i nie zdaje sobie sprawy ze szczegółowego stanu nabytego majątku), termin podstawowy nie biegnie.

Ciężar dowodu w odniesieniu do upływu terminu podstawowego spoczywa na dłużniku. Jak wskazano poniżej, projekt przyjmuje jednolitą regułę uwzględniania upływu terminu przedawnienia z urzędu. Nie pozbawia to jednak kwestii ciężaru dowodowego znaczenia. Upływ terminu przedawnienia jest faktem, którego zaistnienie prowadzi do oddalenia powództwa o świadczenie, więc ciężar dowodu tego faktu spoczywa na pozwanym dłużniku. Dowodzenie upływu terminu przedawnienia, co do zasady, sprowadza się do wykazania początku jego biegu. Będzie to przeważnie oznaczało dowodzenie terminu wymagalności roszczenia (a w tych przypadkach, gdy wymagalność zależy od aktywności wierzyciela – dowodzenie tego, kiedy mógł on najwcześniej podjąć tę aktywność i jak wpłynęłaby ona na wymagalność roszczenia) oraz dowodzenie tego, w którym momencie wierzyciel co najmniej mógł z łatwością dowiedzieć się o przysługującym mu roszczeniu i jego adresacie. To ostatnie sąd będzie jednak – w braku szczególnych okoliczności – przyjmował przeważnie w drodze domniemania faktycznego opartego na założeniu, że podmioty prawa cywilnego zdają sobie sprawę z przysługujących im uprawnień. Można więc zakładać, że to wierzyciel, który mimo wymagalności roszczenia nie miał o nim wystarczającej wiedzy, będzie przejawiał aktywność dowodową w celu zapobieżenia uznaniu, że był wystarczająco świadom swoich praw.

Drugi z równolegle działających terminów – termin ostateczny – powoduje przedawnienie roszczenia niezależnie od tego, czy i kiedy uprawniony powziął lub powinien był powziąć wiadomość o istnieniu roszczenia i osobie, przeciwko której jest ono wymierzone. Dla wszelkich roszczeń o naprawienie szkody termin biegnie od dnia zdarzenia wywołującego szkodę (czynu niedozwolonego, jak obecnie w art. 442¹ § 1 zd. 2 k.c., ale także naruszenia zobowiązania). Taka konstrukcja terminu powoduje, że przedawnienie zapobiega sytuacji, w której osoba odpowiedzialna z tytułu czynu niedozwolonego czy naruszenia zobowiązania pozostaje przez długi czas po zaistnieniu tego zdarzenia narażona na roszczenia odszkodowawcze dotyczące późno ujawniających się szkód, co do których związek przyczynowy może być trudny do ustalenia, a udowodnienie okoliczności zwalniających pozwanego z odpowiedzialności nie jest już praktycznie możliwe ze względu na upływ czasu. Rozwiązanie to jest niekwestionowane na gruncie prawa deliktowego, a tym bardziej uzasadnione jest w odniesieniu do roszczeń odszkodowawczych kontraktowych, co do których jest jeszcze mniej prawdopodobne, że poszkodowany nie będzie miał wiedzy o roszczeniu i osobie zobowiązanej, natomiast jeszcze bardziej celowe jest zamknięcie w pewnym momencie możliwości dochodzenia roszczeń między stronami. Konstrukcja terminu ostatecznego,

liczonego od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, powoduje jednak, że roszczenie może przedawnić się, zanim powstanie czy ujawni się szkoda, co nie jest właściwe w przypadku szkód na osobie (por. wyrok TK z 1 września 2006 r., SK 14/05; także analiza prawnoporównawcza prowadzi do wniosku, że roszczenia o naprawienie szkody na osobie korzystają w obcych systemach prawnych ze szczególnej ochrony; np. art. 2226 francuskiego k.c., § 197 ust. 1 pkt 1 oraz § 199 ust. 2 BGB, art. 3:310(5) holenderskiego k.c.; por. także art. III.-7:307 projektu DCFR). Konieczne jest zatem wprowadzenie (a ściślej – utrzymanie, zob. art. 442¹ § 3 k.c.) wyjątku dla roszczeń o naprawienie takich szkód – podlegają one wyłącznie terminowi *a tempore scientiae*, a termin ostateczny biegnie dopiero od śmierci poszkodowanego (ogranicza zatem możliwość dochodzenia roszczeń przysługujących pierwotnie bezpośrednio poszkodowanemu przez jego spadkobierców). Na podkreślenie zasługuje fakt, że wyjątek ten będzie miał zastosowanie także w przypadkach, gdy naprawienie szkody na osobie następuje w reżimie kontraktowym (taka możliwość pojawia się obecnie w prawie polskim, a w przyszłości może ulec poszerzeniu). Nie ma bowiem uzasadnienia dla odmiennego traktowania tych szkód w zależności od podstawy prawnej roszczenia o ich naprawienie.

W odniesieniu do pozostałych roszczeń (roszczeń o wykonanie zobowiązania, restytucyjnych itd.), termin dziesięcioletni biegnie od dnia wymagalności, a jeżeli zależy ona od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego – od dnia powstania roszczenia. Szczególnego rozwiązania wymaga jednak kwestia roszczeń restytucyjnych związanych z bezskutecznością niedozwolonych postanowień umownych. Z aktualnego orzecznictwa TSUE wynika, że ograniczenie takich roszczeń konsumenta terminem ostatecznym mogłoby zostać uznane za sprzeczne z dyrektywą 93/13/WE. Dlatego do przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych dodano regułę, że do roszczeń restytucyjnych (przysługujących obu stronom) nie stosuje się terminu ostatecznego przedawnienia (art. 385⁶ k.c.).

Termin ostateczny przedawnienia pełni rolę ograniczenia odpowiedzialności osoby zobowiązanej w przypadkach, gdy uprawniony przez długi czas nie wie i nie może z łatwością dowiedzieć się o swoim roszczeniu oraz jego adresacie. Będzie on zatem znajdował zastosowanie raczej wyjątkowo.

System dwóch biegnących niezależnie terminów (podstawowego i ostatecznego) nie ma zastosowania do roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem, ugodą sądową albo ugodą zawartą przed mediatorem czy umieszczonych na zatwierdzonej liście wierzytelności (w postępowaniu upadłościowym) bądź zatwierdzonym spisie wierzytelności (w postępowaniu restrukturyzacyjnym). W tym przypadku nie zachodzi ryzyko, że uprawniony nie będzie

wiedział o roszczeniu ani o możliwości jego egzekwowania. Nie jest też aktualna większość argumentów uzasadniających przedawnienie w ogóle – nie mają już znaczenia trudności w ustaleniu stanu faktycznego, trudno mówić o uzasadnionym przeświadczeniu dłużnika, że nie jest już zobowiązany, nie ma też szczególnej potrzeby ochrony dłużnika, który spełnił świadczenie, ale nie zachował dowodów jego spełnienia. Znaczenie ma głównie funkcja przedawnienia jako narzędzia utrwalania ustabilizowanych stanów faktycznych. Z tego względu przewidziano dla tych roszczeń jeden dziesięcioletni termin przedawnienia (art. 116¹⁵ k.c.). Tak więc wierzyciel, który przed upływem terminu podstawowego i ostatecznego wszczął postępowanie w celu dochodzenia czy ustalenia swojego roszczenia i uzyskał prawomocne orzeczenie, dysponuje następnie dziesięcioletnim okresem na poszukiwanie przymusowego zaspokojenia roszczenia (przy czym ten termin przedłuża się w razie bezskutecznej egzekucji; art. 116¹³ § 2 k.c.) albo dochodzenie roszczenia ustalonego jedynie co do zasady.

Projekt zachowuje regułę wyrażoną obecnie w art. 118 zd. 2 k.c., zgodnie z którą zakończenie biegu terminu następuje na koniec roku kalendarzowego (art. 116⁶ § 1 k.c.). Reguła ta będzie się stosowała zarówno w odniesieniu do podstawowego, jak i ostatecznego terminu przedawnienia. Wprawdzie prowadzi ona do pewnego zróżnicowania rzeczywistych terminów przedawnienia, jednak niedogodność tę kompensuje zapewniane przez nią uproszczenie badania upływu terminu, zarówno dla samych stron, jak i dla sądu. Przepis taki obowiązuje od blisko dziesięciu lat i sprawdził się w praktyce. Rozstrzygnięto przy tym (w art. 116¹⁴ k.c.) wątpliwości co do stosowania tej reguły w przypadku różnych zdarzeń wpływających na bieg terminu przedawnienia.

Wprowadzenie jednolitej reguły przedawnienia mającej zastosowanie do każdego roszczenia (z zastrzeżeniem przepisów odrębnych, o których będzie mowa poniżej), bez względu na kwalifikacje podmiotowe stron, przyczyni się do uproszczenia prawa i usunięcia zbędnych trudności w postępowaniu związanych z kwalifikacją prawną roszczenia.

B. Zniesienie terminów szczególnych

Jednolite unormowanie terminów przedawnienia pozwala uchylić zdecydowaną większość przepisów wprowadzających szczególne terminy przedawnienia bądź odmienne reguły biegu terminu. Odnosi się to zwłaszcza do tych terminów, które nie odbiegają istotnie od przyjętego w projekcie terminu ogólnego albo których konstrukcja jest już obecnie zbliżona do modelu przyjętego w projekcie. Niektóre pozostałe przepisy szczególne wymagały zmian, by dostosować je do nowej regulacji ogólnej.

Uchylając przepisy szczególne projektodawca dążył do tego, by maksymalnie zredukować liczbę takich przepisów, upraszczając system prawny, a pozostawić jedynie te, które

- wprowadzają termin przedawnienia różniący się znacznie od przyjętego w projekcie terminu ogólnego, a za tym zróżnicowaniem przemawiają wystarczające argumenty albo
- wprowadzają termin przedawnienia w jakikolwiek sposób odbiegający od przyjętego w projekcie terminu podstawowego, jeżeli jest on wymagany przez prawo międzynarodowe lub europejskie albo dostosowany do terminów obowiązujących w wiążących Polskę umowach międzynarodowych dotyczących tego samego rodzaju roszczeń.

Przyjęcie w projekcie modelu przedawnienia opartego na dwóch terminach spowodowało, że zbędna stała się między innymi odrębna reguła przedawnienia roszczeń deliktowych (art. 442¹ k.c.), większość regulacji szczegółowych zawartych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, przepisy o przedawnieniu roszczeń zamieszczone w kodeksie spółek handlowych, a także szczególna regulacja przedawnienia w odniesieniu do roszczeń wynikających z naruszenia praw własności intelektualnej (tym bardziej, że w przypadku tej ostatniej między poszczególnymi ustawami zachodziły trudne do wytłumaczenia różnice). Niezbędne odstępstwa od zasad ogólnych, dotyczące np. obowiązku podejmowania zachowania ciągłego, naprawienia szkód wyrządzonych przestępstwem czy biegu terminu przedawnienia roszczeń (zwłaszcza odszkodowawczych) powstających na skutek stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnych (albo ich uchylecia w wyniku wznowienia postępowania) albo roszczeń, których dochodzenie wymaga uzyskania prejudykatu, zostały wprowadzone do przepisów księgi I kodeksu cywilnego.

3. Uwzględnianie upływu terminu przedawnienia

Wykazane powyżej pozytywne skutki nowelizacji z 2018 r. w zakresie uwzględniania upływu terminu przedawnienia z urzędu przemawiają za tym, by rozwiązanie to zachować. Projekt przewiduje przyjęcie tej reguły w odniesieniu do wszystkich roszczeń. Za taką zmianą przemawiają następujące względy:

- uproszczenie systemu prawnego z punktu widzenia podmiotów prawa,
- eliminacja (jakkolwiek nie bardzo znaczących) utrudnień w postępowaniach sądowych związanych z ustalaniem statusu stron,
- jednolite traktowanie podmiotów znajdujących się w podobnej pod istotnymi względami sytuacji – konsumentów, nieprofesjonalnych uczestników obrotu poza stosunkami konsumenckimi oraz drobnych przedsiębiorców niedysponujących wiedzą

prawniczą ani profesjonalną pomocą prawną (a także, szerzej, równe traktowanie wszystkich podmiotów prawa),

- dalsze zmniejszenie obciążenia sądów przez spodziewaną eliminację wpływu pozwów o roszczenia przedawnione w stosunkach innych niż konsumenckie.

Projekt rozszerza zakres zastosowania rozwiązania stanowiącego odstępstwo od klasycznego kształtu instytucji przedawnienia. Wieloletnia tradycja uwzględniania przedawnienia na zarzut nie może przesłaniać faktu, że rozwiązanie takie stanowi wyjątek w systemie prawa prywatnego i, jako wyjątkowe, to ono powinno wymagać uzasadnienia. Zasadą jest bowiem, że wszelkie okoliczności istotne dla możliwości dochodzenia prawa, w tym przewidziane prawem negatywne skutki upływu czasu dla uprawnionego, sąd bierze pod uwagę z urzędu, jeżeli pozwalają na to dokonane ustalenia faktyczne (które z kolei zależą od aktywności stron). Żadna z wartości uzasadniających instytucję przedawnienia (stabilizacja długotrwałego stanu faktycznego; unikanie niepewnych rozstrzygnięć opartych na niepełnych dowodach, ochrona uzasadnionych oczekiwań dłużnika co do tego, że nie będzie musiał spełniać świadczenia; zwolnienie dłużnika z konieczności przechowywania dowodów wygaśnięcia zobowiązania; motywowanie wierzyciela do szybkiego dochodzenia praw i stymulowanie szybkiego obiegu pieniądza w gospodarce) nie przemawia za uwzględnianiem upływu terminu na zarzut, a nie z urzędu. Jedynym argumentem przytaczanym na poparcie rozwiązania przewidującego uwzględnianie przedawnienia wyłącznie na zarzut jest twierdzenie, że pozwany może nie chce korzystać z tej możliwości obrony i dążyć do wykazania, że skierowane przeciwko niemu roszczenie nie istnieje. Jest to argument nieprzekonujący, zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia. Pozwany, który z jakichkolwiek powodów nie chce korzystać z ochrony zapewnianej mu przez przedawnienie, może jej się zrzec (projektowany art. 116³ k.c.). Ponadto jeżeli takie przypadki w ogóle mają miejsce w obrocie, to stanowią pomijalny wyjątek od zasady, że pozwany dąży do wygrania sprawy możliwie najprostszymi środkami.

Przeciwko uwzględnianiu przedawnienia wyłącznie na zarzut przemawiają obecnie następujące okoliczności. Współczesny obrót, w odróżnieniu od tego, w którym kształtowała się instytucja przedawnienia, ma charakter masowy. Wierzyciele dochodzą roszczeń w licznych postępowaniach i wobec licznych dłużników, z których większość, z powodów finansowych, organizacyjnych czy innych, nie korzysta z profesjonalnej pomocy prawnej. Wiele tych postępowań toczy się w uproszczonej procedurze (postępowaniu upominawczym czy elektronicznym postępowaniu upominawczym), w której pierwsze rozstrzygnięcie zapada bez udziału pozwanego, a dla jego uchylenia konieczna jest aktywność procesowa pozwanego, do

której często nie jest on ani merytorycznie, ani finansowo zdolny. W efekcie w tych postępowaniach uwzględnianie upływu terminu przedawnienia na zarzut powoduje dyskryminację słabszych (mniej doświadczonych, niereprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników) pozwanych. Ponadto konieczność uwzględniania upływu terminu przedawnienia z urzędu pozytywnie wpłynie na funkcjonowanie systemu wymiaru sprawiedliwości. Wprawdzie sąd będzie musiał samodzielnie ocenić, czy roszczenie nie jest przedawnione, jednak ułatwiają to uproszczone reguły biegu terminu przedawnienia. Natomiast nakaz uwzględniania upływu terminu przedawnienia z urzędu zapobiega wytaczaniu znacznej części powództw o roszczenia przedawnione, zmniejszając obciążenie sądów. W pozostałych przypadkach wyeliminuje on ryzyko zbędnych kosztów związanych z prowadzeniem postępowań, w których zarzut przedawnienia podnosi się dopiero na późnym etapie, np. przed sądem drugiej instancji, gdy pozwalają na to reguły prekluzji procesowej.

Uwzględnianie przez sąd upływu terminu przedawnienia z urzędu nie pozbawia, oczywiście, pozwanego możliwości przejawiania aktywności procesowej w celu wykazania, że termin przedawnienia upłynął. Należy bowiem podkreślić, że kwestia uwzględniania przez sąd skutków upływu terminu przedawnienia na zarzut pozwanego bądź z urzędu odnosi się wyłącznie do tego, czy w razie ustalenia przez sąd, że dochodzone roszczenie jest przedawnione, ale w braku odpowiedniego twierdzenia (zarzutu) pozwanego, sąd powinien to roszczenie zasądzić czy oddalić. Kwestia ta nie dotyczy natomiast dowodzenia upływu terminu. W tym zakresie ani nie zmienia się materialnoprawny rozkład ciężaru dowodu, ani nie traci znaczenia reguła procesowa dotycząca powinności przedstawiania dowodów przez strony. Tak więc uwzględnianie przedawnienia z urzędu polega na tym, że sąd oddala powództwo o roszczenie przedawnione, natomiast to, że roszczenie jest przedawnione, musi zostać udowodnione, a ciężar dowodu w tym względzie spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c., na pozwanym. W wielu wypadkach fakt upływu terminu przedawnienia będzie wynikał już z twierdzeń i dowodów przedstawionych przez powoda (zwłaszcza w przypadku roszczeń kontraktowych, gdy dowód ich istnienia będzie obejmował dowód daty wymagalności roszczenia), jednak nie będzie tak zawsze. W pozostałych sytuacjach do oddalenia powództwa jako przedawnionego będzie musiała doprowadzić aktywność procesowa pozwanego zmierzająca do wykazania upływu terminu.

W postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności i w postępowaniu egzekucyjnym upływ terminu przedawnienia nie powinien być uwzględniany z urzędu. W postępowaniu klauzulowym wymaga to dokonywania przez sąd ocen na niewystarczających podstawach faktycznych (zwłaszcza w odniesieniu do pozasądowych tytułów egzekucyjnych). W

postępowaniu egzekucyjnym zachodzi niedopuszczalny przypadek stosowania prawa materialnego przez komornika. Z tego względu obecne przepisy k.p.c. przewidujące takie właśnie rozwiązania zostają uchylone, a upływ terminu przedawnienia będzie badany w ramach postępowania z powództwa przeciwegzekucyjnego dłużnika.

Przyjęcie jako zasady ogólnej uwzględniania upływu terminu przedawnienia z urzędu wymaga korekty regulacji dotyczącej zrzeczenia się skutków przedawnienia. Obecnie art. 117 § 2 k.c. przewiduje możliwość zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia odnoszącą się do przypadku, gdy przedawnienie jest brane pod uwagę na zarzut. Obecny przepis art. 117 § 2¹ k.c., dotyczący przedawnienia uwzględnianego z urzędu, nie wspomina o takiej możliwości. Jest to niekonsekwencja, ponieważ w sytuacji z art. 117 § 2 k.c. zobowiązany może nie korzystać z przedawnienia po prostu nie podnosząc zarzutu, natomiast w przypadku z art. 117 § 2¹ k.c. (przynajmniej odczytywanego dosłownie) zobowiązany nie ma żadnej możliwości nieskorzystania ze skutków upływu czasu. Oczywiście może on nadal zaspokoić przedawnione roszczenie, jeżeli go nie kwestionuje, jednak możliwość zrzeczenia się przedawnienia daje mu szersze pole działania w relacjach z wierzycielem (może np. w zamian za tę decyzję uzyskać od wierzyciela odroczenie terminu czy inne korzyści). Możliwość zrzeczenia się skutków przedawnienia pozwala ponadto zrealizować założenie, którym tradycyjnie uzasadniano regułę nakazującą uwzględniać przedawnienie wyłącznie na zarzut – że zobowiązany, który sprzeciwia się roszczeniu, może nie chcieć korzystać z przedawnienia, gdy zależy mu na podjęciu merytorycznej obrony przed roszczeniem i wykazaniu jego bezzasadności. Ze względu na ochronę dłużnika, dla zrzeczenia się skutków upływu terminu przedawnienia należy zastrzec formę pisemną pod rygorem nieważności albo formę ustnego oświadczenia przed sądem.

4. Zawieszenie, wstrzymanie zakończenia i przerwanie biegu terminu przedawnienia

Zastosowanie podstawowego i ostatecznego terminu przedawnienia spowodowało zmiany w katalogu okoliczności wpływających na bieg terminu. Przyjęto, że te przyczyny, które mają charakter trwały (relacje rodzinne bądź opiekuńcze między stronami, a także relacje między osobą prawną a osobą wchodzącą w skład jej organu) powinny powodować zawieszenie biegu zarówno terminu podstawowego, jak i terminu ostatecznego (art. 116¹⁰ § 1 k.c.). Oznacza to, że w czasie występowania tych okoliczności przedawnienie nie biegnie, przyjęto również, że nie może ono upłynąć wcześniej niż rok po ustaniu przyczyny zawieszenia (art. 116¹⁰ § 2 k.c.). Natomiast przeszkody o charakterze przejściowym bądź okoliczności powodujące, że nie należy od uprawnionego wymagać dochodzenia roszczenia przed sądem

(siła wyższa, mediacja, postępowanie pojednawcze, konieczność przeprowadzenia innego postępowania, którego bieg uniemożliwia dochodzenie roszczenia) powinny oddziaływać na bieg terminu przedawnienia wyłącznie w ten sposób, że odraczają jego zakończenie, przy zagwarantowaniu uprawnionemu określonego w przepisach minimalnego czasu na dochodzenie roszczenia po ustaniu przeszkody (art. 116¹¹ i art. 116¹² k.c.) W ten sam sposób w projekcie ujęto skutki śmierci wierzyciela bądź dłużnika będącego osobą fizyczną. Ze względu na konieczność ustalenia następcy prawnego oraz tego, że przedmiotem sukcesji było roszczenie albo dług, wstrzymuje się zakończenie biegu terminu przedawnienia roszczeń przysługujących takiej osobie albo wobec niej.

Projekt odstępuje od zasady, że czynności podjęte przed sądem (lub innym właściwym organem) w celu dochodzenia, ustalenia, zabezpieczenia czy zaspokojenia roszczenia przerywają bieg terminu przedawnienia i rozpoczyna się on na nowo. W odniesieniu do czynności służących zabezpieczeniu roszczenia nie ma uzasadnienia dla ponawiania całego biegu terminu przedawnienia. Co do czynności prowadzących do dochodzenia albo ustalenia roszczenia, a także czynności zmierzających do jego zaspokojenia (w postępowaniu egzekucyjnym albo upadłościowym⁶ czy też restrukturyzacyjnym) wystarczające jest zawieszenie biegu terminu i zagwarantowanie wierzycielowi określonego minimalnego czasu na wszczęcie egzekucji bądź jej ponowienie (art. 116¹³ k.c.). Wiąże się to również z wydłużeniem terminu przedawnienia roszczeń stwierdzonych sądowymi tytułami egzekucyjnymi do dziesięciu lat (art. 116¹⁵ k.c.)

Natomiast zdarzeniem przerywającym bieg przedawnienia pozostaje w projekcie uznanie roszczenia przez zobowiązanego (art. 116⁹ k.c., stanowiący odpowiednik dotychczasowego art. 123 § 1 pkt 2 k.c.).

5. Pozostałe kwestie przedawnienia

Projekt uzupełnia regulację przedawnienia o rozstrzygnięcia kwestii spornych na tle dotychczasowych przepisów oraz o normy niewyrażone w nich wprost, a uznawane w orzecznictwie. Rozstrzygnięto zatem (w art. 116⁶ § 2 i art. 116⁸ k.c.), że

- a) przedawnienie roszczenia o spełnienie świadczenia powoduje również przedawnienie roszczenia o naprawienie szkody spowodowanej jego niespełnieniem, z wyjątkiem jednak świadczeń polegających na zaniechaniu;

⁶ W tym również roszczeń objętych planem spłaty wierzycieli ustalonym po zakończeniu postępowania upadłościowego.

- b) przedawnienie roszczenia o świadczenie (główne) powoduje również przedawnienie roszczenia o odsetki za opóźnienie w jego spełnieniu oraz naprawienie szkody spowodowanej zwłoką;
- c) przedawnienie roszczenia o spełnienie świadczenia powoduje ustanie odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie zobowiązania (rozumianej szeroko, jako prawo wierzyciela do dalszych odsetek i uprawnienia związane z opóźnieniem czy zwłoką dłużnika), wierzyciel zachowuje jedynie te prawa, które pozwalają mu nie spełniać własnego świadczenia wzajemnego;
- d) do terminu przedawnienia powinien być stosowany art. 115 k.c.

6. Terminy zawite

Zróżnicowanie terminów zawitych uniemożliwia ich wyczerpujące uregulowanie w przepisach ogólnych. Projekt wprowadza jednak reguły wspólne dla tych terminów zawitych, które ograniczają realizację praw przed sądem – terminów dla wykonywania praw do żądania ukształtowania stosunku prawnego przez sąd oraz istniejących jeszcze terminów zawitych ograniczających dochodzenie roszczeń (roszczeń posesoryjnych i roszczeń odszkodowawczych przewidzianych w przepisach kodeksu postępowania cywilnego takich jak np. art. 746 § 1 k.p.c.). Polegają one na wstrzymaniu zakończenia biegu terminu w przypadkach, gdy uprawniony z powodów obiektywnych (siły wyższej, braku zakończenia wcześniejszego postępowania, bez którego uprawnienie nie może być zrealizowane) nie mógł wykonać swojego prawa.

IV. Uwagi szczegółowe

1. Zakres zastosowania i skutek przedawnienia (art. 116¹ – 116³ k.c.)

Pierwsze trzy przepisy nowej regulacji przedawnienia określają podstawowe reguły rządzące tą instytucją prawną.

Zasadą jest poddanie materialnoprawnych roszczeń majątkowych przedawnieniu, co wyraża art. 116¹ § 1 k.c., stanowiący odpowiednik dotychczasowego art. 117 § 1 k.c. Skutkiem upływu terminu przedawnienia jest niezaskarżalność roszczenia – niemożność jego dochodzenia oraz egzekwowania, a także stosowania innych form przymusowego zaspokajania, np. w postępowaniu upadłościowym (co projekt określa zwrotem „domaganie się zaspokojenia”). To wynika z art. 116¹ § 2 k.c., który odpowiada częściom dotychczasowych art. 117 § 2 i § 2¹ k.c. Sformułowanie przepisu projektu, w którym nie przyznano zobowiązanemu możliwości uchylenia się od zaspokojenia roszczenia (jak w art. 117 § 2 k.c.), ale postanowiono,

że nie można domagać się jego zaspokojenia (jak w art. 117 § 2¹ k.c.) przesądza o tym, że upływ terminu przedawnienia uwzględniany jest z urzędu. Nie dotyczy to postępowania egzekucyjnego, gdzie zasada związania organu egzekucyjnego tytułem wykonawczym nakazuje dłużnikowi wytoczyć powódzwo przeciwegzekucyjne. Przepis art. 116¹ § 3 k.c. uzupełnia regulację skutków przedawnienia, stanowiąc, że roszczenie przedawnione nadal istnieje jako tytuł prawny świadczenia. Odpowiada on dotychczasowemu art. 411 pkt 3 k.c., który został jedynie przeniesiony na właściwsze miejsce.

W związku z uwzględnianiem upływu terminu przedawnienia z urzędu nie jest już możliwe stosowanie do przedawnienia konstrukcji nadużycia prawa (art. 5 k.c.), a konieczne było uogólnienie dotychczasowej regulacji art. 117¹ k.c., przewidzianej dla roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom. Nastąpiło to w art. 116² k.c.

Przepis art. 116³ k.c. wprowadza możliwość zrzeczenia się skutków upływu terminu przedawnienia. Jest on niezbędny wobec przyjęcia zasady uwzględniania upływu terminu z urzędu. W dotychczasowych przepisach kwestia ta była regulowana w art. 117 § 2 k.c. wyłącznie w odniesieniu do przedawnienia branego pod uwagę na zarzut, a w nowelizacji z 2018 r. została pominięta mimo wprowadzenia reguły uwzględniania go z urzędu. Projekt utrzymuje zasadę, że zrzeczenie się skutków przedawnienia jest dopuszczalne dopiero po upływie terminu przedawnienia; wcześniej możliwe jest natomiast uznanie roszczenia, które przerywa bieg przedawnienia. Odmienne niż w dotychczasowym stanie prawnym wprowadzono dla zrzeczenia się wymaganie zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności, jeżeli następuje ono przez oświadczenie złożone wierzycielowi. Forma pełni w tym wypadku funkcję ochronną względem dłużnika dokonującego niekorzystnej dla siebie czynności prawnej, zapobiega też komplikowaniu postępowania sądowego przez dowodzenie zrzeczenia się przedawnienia, które miałyby nastąpić w drodze jakichś nieutrwalonych lub niejednoznacznych wypowiedzi zobowiązanego. Zrzeczenie się skutków przedawnienia jest możliwe także w toku postępowania służącego dochodzeniu roszczenia i wówczas wystarczy skierować oświadczenie do organu prowadzącego to postępowanie w każdy sposób przewidziany dla składania oświadczeń procesowych. Przepis art. 116³ § 3 k.c. normuje skutki zrzeczenia się, które w dotychczasowej regulacji nie były określone. Na nowo rozpoczyna się bieg obu terminów, o których mowa w art. 116⁴ i art. 116⁵ k.c., choć w praktyce zapewne istotny będzie wyłącznie pierwszy z nich, gdyż uprawniony, któremu złożono oświadczenie o zrzeczeniu się skutków upływu terminu przedawnienia, wie już o przysługującym mu roszczeniu.

2. Terminy (art. 116⁴ – 116⁷ k.c.)

Kolejne przepisy projektu normują długość terminów przedawnienia. Realizują one opisaną w punkcie III.2.A uzasadnienia koncepcję ograniczenia zaskarżalności roszczeń podwójnym terminem. Terminy te mogą biec równocześnie, a upływ jednego z nich wywiera wszystkie skutki właściwe dla przedawnienia roszczeń.

Termin podstawowy przedawnienia (art. 116⁴ k.c.) liczony jest od dnia, w którym uprawniony dowiedział się o tym, że przysługuje mu roszczenie i przeciwko komu, a jeżeli nie wie on tego – od dnia, w którym mógł się o tym dowiedzieć z łatwością. W tym drugim przypadku chodzi o sytuację, gdy informacje potrzebne do powzięcia wiedzy o roszczeniu są dostępne, a uprawniony nie uzyskał tej wiedzy z powodu poważnego niespełnienia wymagań należytej staranności (rażącego niedbalstwa). Zastosowanie kryterium „dowiedzenia się z łatwością” stanowi zmianę na korzyść uprawnionego w stosunku do reguły dotąd stosowanej do roszczeń deliktowych na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. Ogranicza ono zastosowanie przedawnienia, stanowiącego ze swej istoty wyjątek w systemie prawnym – osłabienie przysługujących podmiotowi i poprawnie nabytych praw.

Od zasady liczenia terminu podstawowego od wiedzy zachodzą dwa wyjątki. Jeżeli uprawniony wprowadzi wie o swoim roszczeniu albo powinien o nim wiedzieć, jednak i tak nie mógłby go dochodzić, ponieważ nie jest ono jeszcze wymagalne, termin podstawowy biegnie dopiero od dnia wymagalności roszczenia. W przypadku, gdy wymagalność zależy od podjęcia przez niego określonej czynności (przede wszystkim wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia zgodnie z art. 455 k.c.), termin przedawnienia rozpocznie bieg w dniu, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony dokonał tej czynności w najwcześniejszym możliwym terminie (por. dotychczasowy art. 120 § 1 zd. 2 k.c.). Drugi wyjątek dotyczy roszczeń o zachowania ciągłe, przede wszystkim o zaniechanie. Bieg terminu przedawnienia nie może rozpoczynać się w dniu, w którym obowiązek zachowania ciągłego staje się aktualny (mimo że uprawniony ma wiedzę o roszczeniu albo z łatwością mógłby ją uzyskać), lecz dopiero wówczas, gdy obowiązek ten zostaje naruszony, ponieważ w tym momencie uprawniony może podjąć działania w celu realizacji swojego prawa.

Termin ostateczny przedawnienia (art. 116⁵ k.c.) wynosi 10 lat. W przypadku roszczeń innych niż odszkodowawcze biegnie on od dnia wymagalności roszczenia, a w przypadku wymagalności uzależnionej od czynności uprawnionego (zwłaszcza tzw. roszczeń bezterminowych, art. 455 k.c.) – od dnia, w którym roszczenie powstało. Podobnie jak w przypadku terminu podstawowego, w odniesieniu do roszczeń o zachowania ciągłe termin ostateczny nie biegnie od dnia powstania roszczenia, ani też od dnia jego wymagalności, lecz

od dnia, w którym zobowiązany naruszył swój obowiązek. Nie chodzi tu o jakiegokolwiek jednorazowe i przejściowe naruszenie obowiązku, lecz o trwałe zaprzestanie jego wykonywania. Termin ostateczny przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody biegnie od dnia zdarzenia, które tę szkodę spowodowało – czynu niedozwolonego, naruszenia zobowiązania czy innego zdarzenia, z którym ustawa albo umowa stron wiąże obowiązek odszkodowawczy. Wyjątkiem, podobnie jak w dotychczasowym art. 442¹ § 3 k.c., są roszczenia o naprawienie szkód na osobie, wobec których termin ostateczny przedawnienia, liczony od dnia zdarzenia, nie ma zastosowania. Roszczenia te również muszą być ograniczone w czasie, ponieważ w przeciwnym razie mogłyby, przynajmniej teoretycznie, istnieć w nieskończoność, przechodząc na kolejnych spadkobierców pierwszego poszkodowanego (aczkolwiek w przypadku roszczenia o zadośćuczynienie możliwość tę ogranicza art. 445 § 3 k.c.). Dlatego projekt przewiduje dla tej kategorii roszczeń dziesięcioletni ostateczny termin przedawnienia liczony od śmierci poszkodowanego (art. 116⁵ § 2 k.c.). Dalszy wyjątek od reguły zakładającej stosowanie terminu ostatecznego przewiduje art. 385⁶ k.c.

Przepis art. 116⁶ § 1 k.c. odpowiada dotychczasowemu art. 118 zd. 2 k.c. Natomiast art. 116⁶ § 2 k.c. rozstrzyga sporną w orzecznictwie kwestię liczenia terminu, którego ostatni dzień przypada na dzień ustawowo wolny od pracy lub sobotę. Ponieważ przedawnienie ze swojej istoty jest przede wszystkim terminem dla wierzyciela na podjęcie czynności w celu dochodzenia lub zaspokojenia jego roszczenia, termin przedawnienia nie powinien upływać w dniu, w którym takiej czynności nie można podjąć. W obecnym stanie prawnym wynika to z art. 115 k.c. (zob. wyr. SN z 14 lutego 2025 r., II CSKP 1946/22), jednak ponieważ kwestia ta budzi wątpliwości w praktyce, należy ją rozstrzygnąć ustawowo. Projektowany przepis odnosi się do wszystkich terminów przedawnienia – podstawowego i ostatecznego, a także do terminów ustanowionych w przepisach szczególnych, w tym krótszych niż 2 lata.

Projektowany art. 116⁷ k.c. odpowiada dotychczasowemu art. 119 k.c.

3. Odpowiedzialność kontraktowa (art. 116⁸ k.c.)

Przepis art. 116⁸ k.c. dookreśla skutki upływu terminu przedawnienia roszczenia o spełnienie świadczenia dla odpowiedzialności kontraktowej. Zmierza on do tego, by przedawnienie roszczenia o wykonanie zobowiązania definitywnie zamykało możliwość przymusowego dochodzenia od dłużnika roszczeń wtórnych względem roszczenia o spełnienie świadczenia. Upływ terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zobowiązania w naturze (spełnienie świadczenia) powoduje następujące skutki.

- a) Przedawnia się roszczenie o naprawienie szkody spowodowanej niespełnieniem świadczenia – wierzyciel, który nie może skutecznie dochodzić wykonania zobowiązania, nie może też uzyskać zaspokojenia swojego interesu inną drogą, żądając odszkodowania za to, że świadczenie nie zostało spełnione. Dotyczy to zarówno odszkodowania należnego na zasadach ogólnych, jak i zryczałtowanych odszkodowań przewidzianych na wypadek niewykonania zobowiązania (kary umownej). Wyjątek od tej zasady przewidziano dla świadczeń polegających na zaniechaniu. Szkody spowodowane niewykonaniem zobowiązania do dania albo czynienia polegają przede wszystkim na tym, że wierzyciel nie otrzymuje dobra lub usługi, które spodziewał się otrzymać. Wyłączenie możliwości dochodzenia naprawienia tej szkody jest logiczną konsekwencją niemożności dochodzenia samego świadczenia. Natomiast szkody spowodowane naruszeniem obowiązku zaniechania (np. zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej, zakazu określonych ingerencji w sferę prawną wierzyciela) nie polegają na nieotrzymaniu świadczenia, ale stanowią negatywne konsekwencje niedozwolonych działań dłużnika, zwykle znacznie przekraczające wartość, jaką dla wierzyciela ma samo zaniechanie. Nierzadko też szkoda powstaje albo ujawnia się dopiero po pewnym czasie od samego naruszenia – wierzyciel, nawet wiedząc o naruszeniu, nie ma wówczas jeszcze roszczeń, co do których można by od niego oczekiwać podjęcia działań procesowych. Z tego względu roszczenia te powinny podlegać przedawnieniu zgodnie z ogólnymi zasadami.
- b) Przedawnia się roszczenie o odsetki w przypadku opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego (pogląd od dawna przyjęty w praktyce sądowej; zob. uchw. składu 7 sędziów SN z 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04, OSN 2005, nr 9, poz. 149; podobne rozwiązania można także odnaleźć w § 217 BGB, art. 3:312 holenderskiego k.c. oraz w art. III.7:502 projektu DCFR). Taka sama reguła została zastosowana w przypadku wszystkich świadczeń do roszczeń o naprawienie szkody spowodowanej zwłoką, ponieważ przemawiają za nią te same względy.
- c) Nie powstają albo wygasają inne uprawnienia wierzyciela składające się na odpowiedzialność kontraktową w razie niewykonania zobowiązania, takie jak uprawnienie do wykonania zastępczego (art. 479 i 480 k.c.) czy prawo do żądania odszkodowania w miejsce świadczenia. W zobowiązaniu wzajemnym wierzyciel przedawnionego roszczenia może jednak powoływać się na niespełnienie świadczenia przez drugą stronę w celu obrony przed jej roszczeniem wzajemnym. Może zatem wstrzymać się ze spełnieniem swojego świadczenia (art. 490 k.c.). Może także odstąpić

od umowy (art. 491 – 492¹ k.c.), jednak tylko z takim skutkiem, że zwalnia się przez to z obowiązku spełnienia własnego świadczenia. Nie powstaje natomiast po jego stronie uprawnienie do żądania zwrotu już spełnionego świadczenia ani naprawienia szkody. Zagadnienie dopuszczalności wykonania prawa odstąpienia od umowy ze względu na zwłokę po upływie przedawnienia roszczenia przysługującego wierzycielowi budziło do tej pory pewne wątpliwości w praktyce, które musiały podlegać rozstrzygnięciu w orzecznictwie (np. wyr. SN z 11 maja 2018 r., II CSK 467/17).

4. Uznanie roszczenia (art. 116⁹ k.c.)

Przepis art. 116⁹ k.c. odpowiada dotychczasowym art. 123 § 1 pkt 2 i art. 124 § 1 k.c. i przewiduje, że uznanie roszczenia przez zobowiązanego przerywa bieg przedawnienia, który po tym zdarzeniu rozpoczyna się na nowo. Przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie uruchamia ponownie bieg obu terminów (podstawowego i ostatecznego), choć w praktyce istotny będzie tylko termin podstawowy, ponieważ na skutek uznania uprawniony wie już o przysługującym mu roszczeniu.

5. Zawieszenie i wstrzymanie zakończenia biegu przedawnienia (art. 116¹⁰-116¹² k.c.)

Przepis dotyczący zawieszenia biegu terminu przedawnienia jest zasadniczo wzorowany na dotychczasowym art. 121 pkt 1-3 k.c., jednak z pewnymi modyfikacjami.

Po pierwsze, w relacjach między rodzicami a dziećmi oraz podopiecznymi a opiekunami i kuratorami rozszerzono zakres roszczeń objętych zawieszeniem biegu przedawnienia. Obejmuje on nie tylko roszczenia dzieci względem rodziców i podopiecznych względem opiekunów i kuratorów, ale także roszczenia skierowane w przeciwnym kierunku, ponieważ te same względy przemawiają za nieprzymuszaniem osób znajdujących się w tego rodzaju relacjach do wytaczania przeciwko sobie powództw.

Po drugie, rozszerzono zakres podmiotowy zawieszenia biegu przedawnienia w przypadku dzieci podlegających władzy rodzicielskiej, obejmując różne sytuacje występujące w praktyce, w których członkiem rodziny dziecka jest osoba niebędąca jego rodzicem (zarówno małżonek rodzica, jak i osoba pozostająca z nim faktycznie we wspólnym pożyciu). Zawieszenie jest w tym przypadku ograniczone czasowo na dwa sposoby – przez czas trwania władzy rodzicielskiej rodzica oraz przez czas istnienia relacji tego rodzica z osobą, której albo względem której przysługuje roszczenie (małżeństwa, faktycznego wspólnego pożycia). Pojęcie faktycznego wspólnego pożycia należy rozumieć tak samo jak na tle art. 691 § 1 k.c. W tym zakresie projekt ma na celu między innymi zapewnić skuteczniejszą ochronę praw

dzieci, które mogą pozostawać w faktycznej zależności od osób, którym nie przysługuje wobec nich władza rodzicielska (podobne rozwiązanie przewiduje się m.in. w § 207 ust. 1 pkt 2b BGB).

Po trzecie, zawieszenie biegu terminu przedawnienia w stosunkach między kuratorem a kurandem przewidziano we wszystkich przypadkach kurateli, a nie tylko w odniesieniu do osób niemających pełnej zdolności do czynności prawnych.

Po czwarte, przewidziano zawieszenie biegu terminu przedawnienia nie tylko w przypadku roszczeń między małżonkami, ale także między osobami faktycznie pozostającymi we wspólnym pożyciu. Istnienie stałego związku między dwiema osobami, który nie ma statusu prawnego małżeństwa, ale odpowiada mu pod względem faktycznym, wywołuje te same skutki pod względem faktycznej możliwości i ryzyka szkodliwych dla związku skutków dochodzenia roszczeń przez jedną stronę od drugiej.

Po piąte, wprowadzono nową instytucję zawieszenia biegu terminu przedawnienia w odniesieniu do roszczeń przysługujących osobie prawnej przeciwko osobie wchodzącej w skład jej organu sprawującego zarząd lub nadzór i *vice versa*. Osoba prawna nie może w pełni swobodnie podjąć decyzji o dochodzeniu roszczeń wobec członka swojego organu zarządzającego lub nadzorczego, więc nie powinna być narażona na przedawnienie tego roszczenia, dopóki zobowiązany sprawuje mandat. Także w relacji odwrotnej decyzja o dochodzeniu roszczeń jest utrudniona – może być uznawana za działanie szkodzące lub nielojalne wobec podmiotu, którego interesów członek organu ma chronić. Projekt nawiązuje w tym zakresie do zbliżonych rozwiązań przyjmowanych w innych systemach prawnych (np. art 3:321 ust. 1 lit. d holenderskiego k.c., art. 2941 pkt 7 włoskiego k.c.). Przepis art. 33¹ k.c. pozwala na odpowiednie stosowanie tej regulacji do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, ale mających zdolność prawną, jeżeli mają one w swojej strukturze organy.

Po szóste, w art. 116¹⁰ § 2 k.c. wprowadzono dodatkowy minimalny termin roczny, który musi upłynąć po ustaniu zawieszenia, zanim roszczenie ulegnie przedawnieniu. Wobec postępującego skracania terminów ogólnych należy bowiem zapobiegać sytuacjom, w których, jeżeli znaczna część terminu upłynie przed powstaniem okoliczności uzasadniających zawieszenie, po ich ustaniu uprawniony czy jego przedstawiciel ustawowy będzie miał zbyt mało czasu, by we właściwy sposób dochodzić roszczenia. W niektórych przypadkach reguła ta zwolni sąd z konieczności ścisłego ustalania momentu ustania stanu powodującego zawieszenie biegu terminu przedawnienia.

Okoliczności stanowiące w dotychczasowym stanie prawnym przyczyny zawieszenia postępowania, takie jak mediacja, postępowanie pojednawcze i siła wyższa (art. 121 pkt 4, 5 i

6 k.c.), zostały w projekcie pozbawione tego statusu. Są to zasadniczo stany krótkotrwale i nie ma potrzeby, by wstrzymywały bieg terminu przedawnienia, tym bardziej że z wyjątkiem nielicznych terminów krótszych niż dwa lata, upływa on na koniec roku kalendarzowego (art. 116⁶ § 1 k.c.). Wystarczające jest w takim wypadku zagwarantowanie uprawnionemu minimalnego okresu na wytoczenie powództwa. Jeżeli bowiem sprawa trafia do mediacji albo postępowania pojednawczego, uprawniony jest już zasadniczo przygotowany do dochodzenia roszczenia i w razie niepowodzenia tych postępowań może wytoczyć powództwo w ciągu trzech miesięcy (art. 116¹¹ § 1 k.c.). Przepis nie ma zastosowania do mediacji prowadzonej w toku procesu, ponieważ wówczas bieg terminu przedawnienia jest zawieszony na podstawie art. 116¹³ k.c. W przypadku siły wyższej nie można oczekiwać od uprawnionego niezwłocznego wniesienia pozwu po ustaniu przeszkody, stąd termin minimalny wynosi sześć miesięcy (art. 116¹¹ § 2 k.c.).

Przepis art. 116¹¹ § 3 k.c. jest nowym rozwiązaniem mającym wypełniać lukę w regulacji przedawnienia, która w pewnym zakresie istniała od wejścia w życie kodeksu, a w części powstała na skutek uchylecia art. 160 § 6 k.p.a. Chodzi o sytuacje, gdy istnieje przeszkoda prawna w dochodzeniu roszczenia, polegająca na konieczności uzyskania orzeczenia sądowego lub decyzji administracyjnej. Może to być, przykładowo, rozstrzygnięcie wzruszające wadliwą decyzję administracyjną (w odniesieniu do szkód spowodowanych jej wydaniem), prejudykat w odniesieniu do odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej, postanowienie o uchyleniu stwierdzenia nabycia spadku albo poświadczenia dziedziczenia czy rozstrzygnięcie uchylające decyzję o unieważnieniu patentu. We wszystkich tych przypadkach uprawnionemu przysługuje roszczenie i jest on świadomy jego istnienia, jednak nie może go skutecznie dochodzić, więc termin przedawnienia nie powinien upłynąć, jeżeli uprawniony we właściwym czasie wszczął niezbędne postępowanie. Dlatego projekt przewiduje wstrzymanie zakończenia biegu przedawnienia w ten sposób, by zapewnić uprawnionemu co najmniej sześć miesięcy po zakończeniu niezbędnego wcześniejszego postępowania na dochodzenie roszczenia. W dotychczasowym stanie prawnym w takich sytuacjach konieczne było dochodzenie roszczenia jeszcze w tym momencie bezzasadnego, z jednoczesnym złożeniem wniosku o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia „prejudycjalnego”. Nie zawsze osiągało to właściwy skutek, a przy tym prowadziło do wytaczania powództw, które następnie – po zakończeniu postępowania „prejudycjalnego” – niekiedy okazywały się bezpodstawne, a narażały powoda na konieczność poniesienia kosztów postępowania. Sama konieczność podjęcia decyzji o wszczęciu takiego – hipotetycznie tylko

potrzebnego – sporu i poniesieniu jego kosztów stanowiła ryzyko procesowe oraz faktyczne utrudnienie w dochodzeniu praw.

Dalsze okoliczności powodujące wstrzymanie zakończenia biegu terminu przedawnienia przewiduje art. 116¹² k.c. Częściowo zachowuje on dotychczasowe rozwiązania, częściowo je modyfikuje, a w pewnym zakresie rozszerza katalog okoliczności zapobiegających upływowi terminu przedawnienia.

Przepis art. 116¹² § 1 k.c. jest odpowiednikiem dotychczasowego art. 122 k.c. Jego treść została dostosowana do projektu ustawy o instrumentach wspieranego podejmowania decyzji i uwzględnia instytucje przewidziane w tym projekcie. Natomiast art. 116¹² § 2 k.c. jest odpowiednikiem uchylanego art. 442¹ § 4 k.c.; zmiany treści przepisu mają charakter redakcyjny, natomiast zmiana jego umiejscowienia umożliwia stosowanie go do roszczeń innych niż deliktowe.

Przepis art. 116¹² § 3 k.c. zastępuje dotychczasowy art. 442¹ § 2 k.c. i na nowo określa relację między przedawnieniem w prawie karnym a przedawnieniem roszczeń cywilnoprawnych. Dotychczasowe rozwiązanie tej kwestii budziło wątpliwości co do zasadności i stwarzało trudności w jego stosowaniu. Polegało ono na ustanowieniu szczególnego, dwudziestoletniego terminu przedawnienia dla roszczeń deliktowych wynikających z czynów stanowiących przestępstwa. Za jego wprowadzeniem do prawa polskiego w 1933 r. przemawiało przekonanie, że odpowiedzialność cywilna nie powinna przedawniać się szybciej niż odpowiedzialność karna oraz że dłużnik, który popełnił przestępstwo, nie powinien korzystać z krótszego terminu przedawnienia. Pierwszy argument jest trafny co do zasady, jednak dotychczasowa regulacja przedawnienia miała z nim niewielki związek. Było tak przede wszystkim dlatego, że nie ma jednolitego terminu przedawnienia w prawie karnym. Posługuje się ono konstrukcją terminu przedawnienia karalności przestępstwa, a zatem upływ czasu ogranicza możliwość ukarania sprawcy, a nie wszczęcia postępowania. Wszczęcie postępowania karnego przedłuża tylko termin przedawnienia karalności o 5 albo 10 lat. Terminy przedawnienia karalności są zróżnicowane (obecnie wynoszą od 3 do 40 lat) i stosunkowo często się zmieniają. W dłuższej perspektywie historycznej i w szerszym kontekście porównawczym można też dostrzec, że obie gałęzie prawa ulegają przeciwnym tendencjom. Terminy przedawnienia w prawie cywilnym podlegają skróceniu, głównie ze względu na radykalne przyspieszenie komunikacji między podmiotami społecznymi. Terminy przedawnienia karalności różnicują się i nierzadko wydłużają się zarówno ze względu na wymagania sprawiedliwości, jak i z uwagi na ograniczoną wydolność wymiaru sprawiedliwości. Tak więc istnienie sztywnego dwudziestoletniego terminu przedawnienia

roszczeń nie prowadzi obecnie do skoordynowania terminów przedawnienia w prawie karnym i cywilnym. Drugi argument pierwotnie powoływany dla uzasadnienia wydłużenia terminu przedawnienia miał sens jedynie w ówczesnym kontekście (to jest na tle kodeksu zobowiązań), gdy termin 3-letni, liczony od dnia uzyskania wiedzy przez poszkodowanego, stanowił wyjątek od ogólnego terminu 20-letniego, a zatem przepis odnoszący się do przestępstw w istocie nakazywał stosowanie terminu ogólnego. W obecnym stanie prawnym dwudziestoletni termin w art. 442¹ § 2 k.c. jest ponad trzy razy dłuższy od ogólnego terminu przedawnienia i dwa razy dłuższy od ostatecznego terminu przedawnienia roszczeń deliktowych, co nie znajduje uzasadnienia. Uzupełniając dawną argumentację trzeba zauważyć, że wprowadzie polska procedura karna od 2015 r. nie przewiduje powództw adhezyjnych, jednak art. 46 k.k. pozwala (a w razie wniosku pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej – nakazuje) sądowi karnemu orzec na podstawie przepisów prawa cywilnego o obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Po nowelizacji z 2015 r. do tej możliwości orzekania przez sąd karny mają zastosowanie przepisy prawa cywilnego o przedawnieniu. Rozbieżność terminów przedawnienia karalności i przedawnienia roszczeń odszkodowawczych powoduje, że możliwe są sytuacje, gdy sąd, wymierzając karę za przestępstwo, nie nakaże naprawienia szkody ze względu na przedawnienie roszczenia odszkodowawczego. Jakkolwiek nie jest to stan systemowo niespójny, może być społecznie postrzegany negatywnie. Należy też dostrzec praktyczne trudności związane ze szczególnym terminem przedawnienia roszczeń wynikających z przestępstwa. Wobec względnie rozbudowanego systemu prawa karnego i katalogu przestępstw sądy cywilne w sprawach deliktowych są zmuszane do dokonywania skomplikowanych ustaleń faktycznych i ocen prawnych dotyczących znamion czynu zabronionego, do czego nie są w pełni kompetentne, a procedura cywilna nie jest do tego dostosowana. Przyczynia się to do przedłużania postępowań, ponieważ powód, zainteresowany powołaniem się na dłuższy termin przedawnienia, dowodzi okoliczności świadczących o popełnieniu przestępstwa, które z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności pozwanego nierzadko są nieistotne. Z drugiej strony, należy wziąć pod uwagę interes poszkodowanego w wykorzystaniu niektórych ustaleń poczynionych w postępowaniu karnym dla wykazywania tych przesłanek (zwłaszcza bezprawności i winy), co w praktyce skłania poszkodowanych do wstrzymywania się z wytaczaniem powództw odszkodowawczych do czasu rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej.

Biorąc to wszystko pod uwagę, projekt nadał przepisowi dotyczącemu roszczeń odszkodowawczych związanych z przestępstwem (art. 116¹² § 3 k.c.) taki kształt, by odpowiadał on deklarowanemu celowi specjalnego normowania przedawnienia w tym

przypadku. Nie wydłuża on terminów przedawnienia deliktowego w każdym przypadku, gdy delikt stanowi przestępstwo, ani nie zmusza sądów cywilnych do dokonywania analiz karnoprawnych, a jednocześnie gwarantuje poszkodowanemu przestępstwem, że ustalenia poczynione w postępowaniu karnym zakończonym wyrokiem skazującym będą mogły zostać wykorzystane do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych. Jeżeli więc przed upływem terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem wszczęto postępowanie karne co do tego przestępstwa, termin przedawnienia nie może upłynąć wcześniej niż po roku od dnia, w którym wyrok skazujący stał się prawomocny. Poszkodowany ma zatem co najmniej rok na dochodzenie roszczeń odszkodowawczych z wykorzystaniem ustaleń sądu karnego. Jeżeli jednak w postępowaniu karnym nie zapadnie wyrok skazujący, bieg terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego pozostaje niezakłócony.

Projekt przewiduje ponadto dwie nowe okoliczności wstrzymujące zakończenie biegu terminu przedawnienia. Pierwszą z nich jest śmierć uprawnionego bądź zobowiązanego (art. 116¹² § 4 k.c.). Ustalenie stanu dziedziczenia po zmarłym wierzycielu lub dłużniku jest czasochłonne, a dopóki trwa, dochodzenie roszczeń przeciwko takiej osobie albo odziedziczonych po niej jest praktycznie niemożliwe. Dlatego termin przedawnienia roszczeń, które dotąd przysługiwały tej osobie albo przysługiwały innym przeciwko niej nie może upłynąć wcześniej niż dwa lata po jej śmierci.

Drugą nową podstawą wstrzymania zakończenia biegu terminu przedawnienia jest istniejący obowiązek zachowania ciągłego (przede wszystkim zaniechania). Dotyczący tej kwestii art. 116¹² § 5 k.c. zapobiega powstaniu wątpliwości co do przedawnienia roszczeń o takie zachowania. Rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia tych roszczeń w momencie niezastosowania się dłużnika do treści roszczenia (projektowane art. 116⁴ pkt 2 i art. 116⁵ § 1 zd. 2 k.c.) mogłoby w przypadku zobowiązań trwałych zawartych na długi okres (np. zakazu konkurencji zawartego na 6 lat) prowadzić do wniosku, że mimo iż nakaz zachowania ciągłego nadal obowiązuje, roszczenie o jego przestrzeganie przedawnia się. Takiemu, funkcjonalnie błędnemu, wnioskowi zapobiega projektowany przepis.

6. Dochodzenie i egzekwowanie roszczenia (art. 116¹³ i 116¹⁵ k.c.)

Termin przedawnienia jest terminem, w ciągu którego uprawniony powinien podjąć działania w celu dochodzenia albo zaspokojenia swojego roszczenia. Przepisy art. 116¹³ i 116¹⁵ k.c. określają wpływ tych działań na bieg terminu przedawnienia.

Czynność podjęta przed sądem, sądem polubownym albo innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju i zmierzająca bezpośrednio do dochodzenia albo

ustalenia roszczenia powoduje zawieszenie biegu terminu na czas trwania postępowania (art. 116¹³ § 1 k.c.). Pojęcie czynności zmierzającej bezpośrednio do dochodzenia albo ustalenia roszczenia nawiązuje do podobnej formuły dotychczasowego art. 123 § 1 pkt 1 k.c., więc ukształtowana dotąd interpretacja (czynność będąca koniecznym warunkiem osiągnięcia jednego ze wskazanych w przepisie celów) pozostaje aktualna, o ile nie sprzeciwiają jej się inne przepisy projektu. Projekt odrębnie reguluje przypadki postępowań, które nie doprowadziły do wydania orzeczenia zasądzającego albo ustalającego roszczenie i takich, które osiągnęły ten skutek. W pierwszej sytuacji czynność wierzyciela, choć spełniająca kryteria przepisu, nie doprowadziła do definitywnego rozstrzygnięcia o roszczeniu albo żądanie powoda nie zostało uwzględnione. Bieg terminu przedawnienia jest wówczas kontynuowany, jednak nie może on upływać wcześniej niż po roku. Ten czas zostaje zapewniony uprawnionemu na ponowienie próby dochodzenia roszczenia (o ile jest to proceduralnie dopuszczalne, w szczególności ze względu na powagę rzeczy osądzonej) albo podjęcie innych działań.

Projekt pozbawia wpływu na bieg przedawnienia czynności procesowe zmierzające do zabezpieczenia roszczenia. Nie chodzi tu o wnioski o zabezpieczenie stanowiące element pozwu, gdyż wówczas skutek wywołuje wytoczenie powództwa. Natomiast wniosek przedprocesowy, z istoty swojej składany wówczas, gdy wierzyciel dysponuje już informacjami i dowodami wystarczającymi do wytoczenia powództwa, i poprzedzający jego wytoczenie nieznacznie (w razie jego uwzględnienia uprawniony ma 14 dni na wniesienie pozwu), nie powinien wpływać na bieg przedawnienia. Przedawnienie należy bowiem postrzegać jako czas dany wierzycielowi na dochodzenie albo egzekwowanie roszczenia, i to te czynności powinny zapobiegać upływowi terminu. Co więcej, nie ma powodu, by biegiem przedawnienia manipulować za pomocą bezzasadnych wniosków o zabezpieczenie, o złożeniu których dłużnik nawet się nie dowiaduje.

Jeżeli postępowanie wszczęte przez uprawnionego doprowadziło do wydania prawomocnego orzeczenia ustalającego bądź zasądzającego roszczenie, od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia (w przypadku sądu polubownego – od dnia wydania jego ostatecznego orzeczenia) rozpoczyna się nowy, dziesięcioletni termin przedawnienia; zawieszony ponadto na czas, w którym wykonanie orzeczenia jest wstrzymane (art. 116¹⁵ § 1 zd. 1 i 2 k.c.). Jest to termin na wszczęcie przez wierzyciela postępowania egzekucyjnego co do zasądzonego roszczenia albo postępowania o zasądzenie roszczenia objętego orzeczeniem ustalającym. Zastosowanie długiego, dziesięcioletniego terminu wynika z tego, że w tym przypadku przestaje istnieć większość okoliczności przemawiających za przedawnieniem. Nie mogą już powstać wątpliwości co do istnienia roszczenia, nie będzie już prowadzone, w ogóle

albo w znacznej części, postępowanie dowodowe (więc nie zagraża degradacja źródeł dowodowych), a dłużnik nie może już pozostawać w przekonaniu, że nie jest zobowiązany. Wierzyciel nie powinien być przez prawo zmuszany do szybkiego wszczynania egzekucji, zwłaszcza gdy aktualny majątek dłużnika nie pozwala na jej skuteczne przeprowadzenie.

Analogiczne rozwiązanie przyjęto co do wierzytelności umieszczonych na zatwierdzonej liście wierzytelności w postępowaniu upadłościowym oraz co do wierzytelności umieszczonych na zatwierdzonym spisie wierzytelności w postępowaniu restrukturyzacyjnym (art. 116¹⁵ § 1 zd. 3 k.c.). Rozwiązanie to jest konsekwencją tego, że dokumenty te również stanowią tytuły egzekucyjne.

Podobnie dziesięcioletni termin ma zastosowanie do roszczenia stwierdzonego ugodą sądową bądź ugodą przed mediatorem. W tym przypadku jednak początek biegu terminu może wyznaczać ustalony w ugodzie termin spełnienia świadczenia, jeżeli – jak nierzadko zdarza się w praktyce – jest on późniejszy niż data zakończenia postępowania (art. 116¹⁵ § 2 k.c.).

Wszczęcie postępowania egzekucyjnego powoduje zawieszenie biegu terminu przedawnienia (wynikającego z art. 116¹⁵ § 1 k.c. albo terminów ogólnych w przypadku pozasądowych tytułów egzekucyjnych) oraz wstrzymuje jego zakończenie do upływu trzech lat od zakończenia tego postępowania. Jeżeli wierzyciel nie zostanie zaspokojony, może ponownie wszcząć egzekucję i ustawa zapewnia mu co najmniej trzy lata na dokonanie tej czynności. Analogiczną konstrukcję normatywną przyjęto w postępowaniu upadłościowym. Przy czym przez zakończenie postępowania upadłościowego należy rozumieć: zakończenie, umorzenie oraz uchylenie tego postępowania.

Z uwagi na specyfikę planu spłaty wierzycieli ustalanego na podstawie przepisów prawa upadłościowego, odrębnie uregulowano kwestie zawieszenia przedawnienia roszczeń wierzycieli objętych tym planem (art. 116¹³ § 3 k.c.). Przy czym przepis ten znajdzie odpowiednie zastosowanie do roszczeń objętych warunkowym umorzeniem zobowiązań upadłego (art. 116¹³ § 3 k.c. *in fine*). W tej sytuacji odpowiednie zastosowanie oznacza zastosowanie z uwzględnieniem modyfikacji wynikających ze specyfiki instytucji warunkowego umorzenia zobowiązań upadłego.

W art. 116¹³ § 4 k.c. uregulowano wpływ otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego na zawieszenie przedawnienia roszczeń wynikających z wierzytelności objętych układem. Przepis ten został oparty na analogicznej konstrukcji normatywnej, jak zawieszenie biegu terminu przedawnienia na skutek wszczęcia postępowania egzekucyjnego albo zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym.

Projekt pozostawia bez wpływu na bieg terminu przedawnienia wnioski o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. W przypadku tytułów sądowych zastosowanie ma długi, dziesięcioletni termin z art. 116¹⁵ k.c., biegnący od dnia prawomocności orzeczenia. W przypadku tytułów pozasądowych uprawniony musi uzyskać klauzulę wykonalności w czasie pozwalającym mu na wszczęcie egzekucji przed upływem terminu przedawnienia.

7. Obliczanie terminu w razie zawieszenia, wstrzymania zakończenia i przerwania biegu terminu przedawnienia (art. 116¹⁴ k.c.)

Projekt rozstrzyga kwestię sporną na tle dotychczasowego stanu prawnego, dotyczącą stosowania przepisu o upływie terminu przedawnienia na koniec roku kalendarzowego, w przypadku gdy bieg terminu został zakłócony zawieszeniem albo wstrzymaniem jego zakończenia i z tego względu – liczony zgodnie z art. 112 k.c. – upływałby w kolejnym (albo jeszcze późniejszym) roku kalendarzowym. W myśl art. 116¹⁴ k.c. do przedłużenia terminu na koniec tego kolejnego roku kalendarzowego nie dochodzi, jeżeli bieg terminu był zawieszony na czas postępowania (art. 116¹³ k.c.) albo przesunięcie momentu upływu terminu nastąpiło w wyniku wstrzymania jego zakończenia (art. 116¹⁰ § 2, art. 116¹¹, art. 116¹² i art. 116¹³ k.c.). Przepis zapobiega temu, by okoliczność skutkująca co do zasady nieznacznym zakłóceniem biegu terminu przedawnienia, ale pojawiająca się na przełomie lat, więc powodująca przesunięcie upływu tego terminu na następny rok kalendarzowy, skutkowałą – nierzadko nieproporcjonalnym – przedłużeniem terminu do końca tego następnego roku. W przypadkach, o których tu mowa, ustalenie, w którym momencie upływa termin przedawnienia, nie nastręcza trudności, więc odpada zasadnicze uzasadnienie dla przedłużania terminu do końca roku kalendarzowego.

Jeżeli natomiast miało miejsce przerwanie biegu przedawnienia (art. 116⁹ k.c.) albo jego zawieszenie z powodu – co do zasady trwałych – stanów wymienionych w art. 116¹⁰ § 1 k.c., a w wyniku tego termin, liczony zgodnie z art. 112 k.c., upływałby w innym roku kalendarzowym niż gdyby jego bieg nie został zakłócony, zakończy on bieg z końcem tego roku.

8. Terminy zawite (art. 116¹⁶ k.c.)

Projektowany art. 116¹⁶ k.c., niemający odpowiednika w dotychczasowym stanie prawnym, ale częściowo kodyfikujący utrwalone orzecznictwo, służy urealnieniu możliwości wykonywania tych uprawnień prywatnoprawnych, które są wykonywane przed sądem czy innym organem (i pod tym względem są podobne do roszczeń), ale są ograniczone terminami zawitymi (zwykle krótkimi), a w ich wykonaniu zachodzą przemożne przeszkody faktyczne

albo prawne. Przepis przewiduje zawieszenie biegu terminu na czas trwania siły wyższej uniemożliwiającej wykonanie uprawnienia przed właściwym organem oraz wstrzymuje zakończenie biegu terminu w tych przypadkach, gdy wykonanie uprawnienia wymaga uprzedniego rozstrzygnięcia sądu czy innego organu.

9. Zasiedzenie

Zmiana konstrukcji przedawnienia powoduje, że przepisy o przedawnieniu nie mogą już w pełni znaleźć zastosowania do biegu terminu zasiedzenia, jak o tym stanowi dotychczasowy art. 175 k.c. Zmiany tego przepisu polegają na zastosowaniu do terminów zasiedzenia niektórych reguł rządzących obliczaniem i biegiem terminu zasiedzenia. Gdy jest to konieczne ze względu na daleko idące skutki upływu terminu zasiedzenia (utrata własności), wydłużono – w porównaniu do przedawnienia – czas, na jaki zakończenie biegu terminu jest wstrzymane. W przypadku niemożności dochodzenia albo ustalenia prawa własności czy egzekwowania roszczenia o wydanie nieruchomości ze względu na siłę wyższą, bieg terminu zasiedzenia ulega zawieszeniu i nie kończy się wcześniej niż dwa lata po ustaniu siły wyższej.

10. Zmiany w przepisach księgi III k.c.

Dodany § 4 w art. 451 k.c. rozstrzyga wątpliwą w dotychczasowym stanie prawnym kwestię dopuszczalności zaliczenia spełnionego świadczenia na podstawie art. 451 § 2 albo § 3 na poczet długu przedawnionego. Przepis przewiduje taką możliwość wyłącznie za zgodą dłużnika (na tej samej zasadzie może on wskazać dług przedawniony przy spełnieniu świadczenia, art. 451 § 1 k.c.) oraz w przypadku, gdy dłużnik spełniający świadczenie ma względem danego wierzyciela wyłącznie długi przedawnione, nie można mu zatem przypisać innego zamiaru niż zaspokojenie takiego długu.

Przepis art. 819 § 4 k.c. został dostosowany do regulacji ogólnej, która nie traktuje czynności przedsięwziętych przez uprawnionego jako przerywających bieg terminu przedawnienia. Zgłoszenie roszczenia ubezpieczycielowi nie przerywa zatem biegu terminu przedawnienia roszczenia przeciwko ubezpieczycielowi, a jedynie jego zakończenie zostaje wstrzymane na czas do upływu sześciu miesięcy od decyzji ubezpieczyciela.

11. Zmiany w przepisach księgi IV k.c.

Projekt zmienia art. 970 k.c. przez uchylenie jego dotychczasowego zdania pierwszego, zgodnie z którym – w braku odmiennej woli spadkodawcy – zapisobierca może żądać wykonania zapisu niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu. W mocy pozostaje jedynie reguła

odnosząca się do dalszego zapisu, pozwalająca zapisobiercy obciążonemu dalszym zapisem powstrzymać się z jego wykonaniem aż do chwili wykonania zapisu przez spadkobiercę. Potrzeba zmiany wynika z poważnych rozbieżności w orzecznictwie co do terminu wymagalności roszczenia o wykonanie zapisu zwykłego. Wykształciły się konkurencyjne stanowiska: od traktowania tego roszczenia jako bezterminowego i wymagającego wezwania w rozumieniu art. 455 k.c., przez koncepcję łączącą początek przedawnienia z ogłoszeniem testamentu, aż po poglądy uzależniające wymagalność od uzyskania przez zapisobiercę wiedzy o ustanowieniu zapisu. Taki stan rzeczy uzasadnia interwencję ustawodawczą. W wyniku zmiany wymagalność roszczenia wynikającego z zapisu zwykłego będzie podlegała ogólnym zasadom prawa zobowiązań. Jeżeli spadkodawca nie określi terminu jego wykonania, wymagalność roszczenia będzie następowała na podstawie art. 455 k.c., a więc po wezwaniu zobowiązanego do wykonania zapisu i upływie czasu potrzebnego do niezwłocznego spełnienia świadczenia. Nie ma też podstaw do utrzymywania „ogłoszenia testamentu” jako szczególnej przesłanki wymagalności. Ogłoszenie testamentu ma charakter techniczny, dotyczy także testamentów nieważnych albo odwołanych i samo w sobie nie daje dostatecznej podstawy do powiązania z nim tak doniosłych skutków, jak wymagalność i rozpoczęcie biegu przedawnienia.

Dalszą zmianą jest uchylenie art. 981 k.c., który przewiduje szczególny, pięcioletni termin przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu zwykłego. Utrzymanie tego terminu nie znajduje przekonującego uzasadnienia historycznego ani funkcjonalnego; geneza tego rozwiązania miała raczej charakter przypadkowy i nie wiązała się z takimi cechami roszczenia z tytułu zapisu, które wymagałyby szczególnego traktowania. Przepis ten był też źródłem wątpliwości interpretacyjnych co do początku biegu terminu przedawnienia związanych z uchylanym w projekcie art. 970 zd. 1 k.c. W miejsce rozwiązania szczególnego zastosowanie znajdą ogólne reguły przedawnienia zawarte w art. 116⁴ i art. 116⁵ k.c.

Analogicznie postąpiono z roszczeniem o zachowek. Projekt przewiduje uchylenie art. 1007 k.c., który jest nadmiernie rozbudowany i obciążony licznymi problemami interpretacyjnymi. Dotyczą one w szczególności ustalania początku biegu terminu przedawnienia, gdy spadkodawca pozostawił więcej niż jeden testament, gdy dochodzi do zmiany podstawy dziedziczenia albo gdy w sprawie występują różne kategorie podmiotów odpowiedzialnych za zaspokojenie zachowku. Także powiązanie początku biegu terminu przedawnienia z ogłoszeniem testamentu nie odpowiada potrzebom praktyki i prowadzi do sporów, które są trudne do rozstrzygnięcia na gruncie samego art. 1007 k.c. Problemy ujawniają się także w kontekście uchylenia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, sporów o

ważność testamentu czy przepisów dotyczących fundacji rodzinnej, gdzie relacja między otwarciem spadku, ustaleniem składu masy spadkowej i określeniem kręgu podmiotów odpowiedzialnych za zachówek staje się szczególnie złożona. Roszczenie o zachówek podlegać będzie zatem ogólnym regułom przedawnienia. Model przedawnienia oparty na terminie podstawowym, uzależnionym od wiedzy, oraz terminie ostatecznym lepiej oddaje naturę roszczeń o zachówek i pozwala na większą elastyczność w sytuacjach, w których ustalenie zakresu roszczenia zależy od wcześniejszego rozstrzygnięcia innych zagadnień spadkowych.

Roszczenia o zachówek czy uzupełnienie zachowku przedawniają się według projektu w terminie trzech lat liczonych od chwili, w której uprawniony do zachowku dowiedział się albo z łatwością mógł się dowiedzieć o istnieniu roszczenia i osobie zobowiązanej (spadkobiercy czy spadkobierców, obdarowanych, zapisobiercach windykacyjnych, fundacji rodzinnej), ale okres ten nie rozpoczyna się wcześniej niż niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty zachowku (art. 455 k.c.) albo w chwili, w której w zapisobierca mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać do zapłaty zachowku i roszczenie stałoby się wymagalne. Niezależnie od tego roszczenie o zachówek albo roszczenie o uzupełnienie zachowku przedawnia się w terminie dziesięciu lat od dnia powstania roszczenia (otwarcia spadku, art. 925 k.c.). Reguły te znajdują także zastosowanie do odpowiedzialności osoby, która otrzymała mienie w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej (art. 1000 § 5 k.c.); roszczenie o uzupełnienie zachowku powstaje jednak w chwili otrzymania przez tę osobę mienia. W analogiczny sposób należy rozumieć przedawnienie roszczenia o obniżenie zapisów i poleceń (art. 1003 k.c.).

Ostatnią zmianą w sferze prawa spadkowego jest dodanie art. 1007¹ k.c. Projektowany przepis rozwiązuje problemy pojawiające się, gdy w postępowaniu przed sądem albo innym organem kwestionowana jest skuteczność testamentu, jego poszczególnych rozrządzeń lub innych przysporzeń dokonanych przez spadkodawcę, a wynik tego postępowania wpływa na zakres roszczenia osoby uprawnionej do zachowku. W takim przypadku bieg terminu przedawnienia roszczenia o zachówek nie będzie mógł zakończyć się wcześniej niż po upływie sześciu miesięcy od zakończenia postępowania, w którym kwestionowano skuteczność rozrządzenia albo przysporzenia. Rozwiązanie to ma służyć uniknięciu sytuacji, w której uprawniony, chcąc najpierw doprowadzić do wyjaśnienia podstawowych kwestii dotyczących ważności testamentu, wydziedziczenia, darowizny czy jej odwołania, traciłby możliwość dochodzenia zachowku, ponieważ w tym czasie upływałby termin jego przedawnienia. Pojęcie „skuteczności” rozrządzenia lub przysporzenia ma obejmować zarówno spory o ważność testamentu lub darowizny, jak i przypadki podważania jedynie określonych skutków czynności

prawnej, na przykład wydziedziczenia albo skuteczności odwołania darowizny. Co istotne, zastosowanie przepisu nie jest uzależnione od tego, czy to sam uprawniony do zachowku wszczął postępowanie lub aktywnie kwestionował dane przysporzenie; wystarczy, że wynik takiego postępowania obiektywnie wpływa na zakres jego roszczenia. W dotychczasowym stanie prawnym problemy te są rozwiązywane fragmentarycznie przez orzecznictwo, między innymi przez odwoływanie się do koncepcji przerwania biegu przedawnienia wskutek złożenia wniosku o stwierdzenie nabycia spadku (zob. np. uchw. SN z 10.10.2013 r., III CZP 53/13, OSN 2014, Nr 4, poz. 41). Było to jednak niewystarczające rozwiązanie, ponieważ zmuszało uczestników obrotu do prowadzenia wielotorowych i kosztownych sporów.

12. Zmiany w przepisach kodeksu postępowania cywilnego⁷

Zmiany w przepisach kodeksu postępowania cywilnego polegają na uchyleniu regulacji przewidujących uwzględnianie upływu terminu przedawnienia z urzędu w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności i postępowaniu egzekucyjnym, z przyczyn wyjaśnionych w punkcie III.3 uzasadnienia projektu.

13. Uchylenie przepisów szczególnych

Dalsze zmiany przewidziane projektem polegają na uchyleniu większości przepisów przewidujących szczególne terminy przedawnienia albo inny sposób określania początku ich biegu. W większości przypadków terminy te nie różniły się istotnie od przyjętych w projekcie terminów ogólnych. Niekiedy były one krótsze albo dłuższe od terminów ogólnych, jednak za ich odmiennym ukształtowaniem nie przemawiały żadne istotne względy. Usunięcie tych przepisów służy ujednoliceniu regulacji i uproszczeniu stanu prawnego, aby ułatwić funkcjonowanie przedsiębiorcom i innym podmiotom, a w przypadku terminów szczególnie krótkich także wzmocnieniu ochrony praw podmiotu uprawnionego.

Pozostawiono w mocy przepisy szczególne kodeksu cywilnego dotyczące przedawnienia, które z uzasadnionych względów normują inaczej początek biegu terminu przedawnienia (art. 243 k.c.) albo z uzasadnionych względów przewidują termin znacznie krótszy od ogólnego i rozpoczynający bieg w innym momencie (art. 390 § 3, art. 568 § 2, art. 722, art. 778, art. 792, art. 793, art. 803, art. 804, art. 848 k.c.; podobnie postąpiono z terminami

⁷ Zmiany przewidziane w art. 2 ustawy są również objęte projektem ustawy o zmianie kodeksu postępowania cywilnego (druk UD 261), który w momencie przyjęcia niniejszego projektu przez KKPC jest na etapie konsultacji zewnętrznych.

szczególnymi w ustawie - Prawo przewozowe). W tym przypadku, o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej, biegnie tylko jeden termin przedawnienia.

Pozostawiono także te przepisy szczególne, które wynikają ze zobowiązań prawnomiędzynarodowych Rzeczypospolitej Polskiej albo dotyczą roszczeń tego samego rodzaju co roszczenia poddane szczególnemu terminowi przedawnienia według prawa międzynarodowego. W tym ostatnim przypadku stosowanie reguł ogólnych powodowałoby konfuzję, jeżeli te same roszczenia przedawniałyby się inaczej w stosunku prawnym transgranicznym, a inaczej w sytuacji wewnętrznej.

W nielicznych przypadkach (art. 141 § 2 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, art. 21 ust. 2 ustawy o grach hazardowych, art. 59 ustawy o usługach płatniczych, art. 67w ust. 2 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta) wprowadzono zmiany służące dostosowaniu regulacji szczególnych do zmienionych zasad ogólnych oraz uwzględnieniu specyfiki poszczególnych roszczeń przy określaniu biegu terminu ich przedawnienia.

V. Wejście w życie i stosowanie

Projekt wprowadza daleko idące zmiany w instytucji prawa cywilnego o powszechnym zastosowaniu. Konieczne jest zatem takie określenie zasad jego wejścia w życie i stosowania, które spowoduje jak najmniejsze utrudnienia dla obrotu i wymiaru sprawiedliwości.

Ze względu na to, że zmienia się zarówno długość terminów przedawnienia, jak i zasady ich obliczania, nie byłoby właściwe posłużenie się zwykle stosowaną w tych przypadkach regułą intertemporalną, w myśl której do roszczeń istniejących i jeszcze nie przedawnionych w dniu wejścia w życie nowelizacji stosuje się przepisy nowe, a tylko jeżeli wprowadzają one termin przedawnienia krótszy niż przepisy dotychczasowe, to bieg tego terminu rozpoczyna się z dniem wejścia w życie nowelizacji, chyba że przedawnienie rozpoczęte przed tym dniem według prawa dawnego nastąpiłoby wcześniej. Reguła ta mogłaby spowodować nadmierną niepewność co do stanu przedawnienia roszczeń w okresie kilku lat po zmianie prawa.

W jej miejsce projekt przyjmuje zasadę działania nowego prawa o przedawnieniu roszczeń wyłącznie na przyszłość. Nowa ustawa ma zatem zastosowanie od chwili jej wejścia w życie, jednak we wszystkich przypadkach, w których przed jej wejściem w życie rozpoczął się bieg terminu przedawnienia roszczenia, przedawnienie to w całości podlega przepisom dotychczasowym – zarówno co do długości terminu, jak i jego biegu oraz skutków jego upływu. W praktyce oznacza to, że sąd rozpoznający sprawę stosuje prawo nowe, chyba że zostanie wykazane, że bieg przedawnienia roszczenia rozpoczął się przed wejściem w życie ustawy. Ciężar dowodu tego faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne – opiera

swoją obronę na twierdzeniu o przedawnieniu roszczenia według dawnego prawa albo swoje żądanie na twierdzeniu, że według dawnego prawa nie uległo ono przedawnieniu.

Terminy zasiedzenia podlegają nowej regulacji od chwili jej wejścia w życie, jednak wcześniejsze zdarzenia wpływające na bieg tych terminów oceniane są według dotychczasowych przepisów.